Nr. 10. **Sobota 13 Stycznia 1877.** **Rok 67.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki," dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł asystentów pocztowych Jana Niteckiego z Krakowa do Brodów, Andrzeja Dawidowskiego z Złoczowa do Krakowa i Józefa Fritzego z Brodów do Złoczowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 13 stycznia.

Kilka dni snuła się po łamach dziennikarskich wiadomość bardzo sensacyjna o tajnych komplanacyach między Austryą a Turcyą. Z Stambułu miała nadejść do Wiednia propozycya wiele obiecująca na wypadek, gdyby monarchia austryacko-węgierska zechciała w kierunku przyjaźnym dla Turcyi odłączyć się od przymierza trójcesarskiego a z Wiednia miało odejść do Berlina poufne zapytanie, czy podobna komplanacya nie byłaby tam niemile widzianą. Był to bąk niezgrabnie zmyślony, bo jeżeli już uważano Turcyę za zdolną do zrobienia propozycyi niewykonalnej, to przynajmniej nie należało zdradzać nieprawdziwości całej pogłoski śmieszną insynuacyą, że Austrya oglądać się musi w swoich dyspozycyach na radę i życzenia innego mocarstwa. Tureccy mężowie stanu nadto bystro patrzą na stan rzeczy, ażeby szukali illuzyi, a polityka austryacko-węgierska złożyła nadto wiele dowodów stałości i wytrwałości w kierunku pokojowym, ażeby wybraną być mogła za pole do awanturniczych konceptów. Ta stałość i wytrwałość znalazła już wszędzie uznanie, a jeżeli stworzyła także i malkontentów, to właśnie tylko dlatego, że była nieugiętą i konsekwentną. Tej wytrwałej konsekwencyi w pokojowym kierunku nic tak dobitnie nie uwydatnia, jak niedawny zwrot dyplomacyi europejskiej a zarazem i Turcyi ku pierwszej grudniowej nocie hr. Andrassego w sprawie wschodniej. Tureccy dyplomaci zbierają dziś zewsząd pochwały za swoją przebiegłość, ale mimo to potrzebowali dwukrotnej rewolucyi i krwawej kampanii, ażeby stanąć tam, gdzie stanąć mogli już przed 14 miesiącami z nierównie większą rękojmią, że okupią pokój bez żadnych upokorzeń! Ten zwrot Europy ku nocie grudniowej hr. Andrassego świadczy najlepiej, jak radykalną zmianę przebyła sytuacya w ciągu ostatniego roku. Co w grudniu 1875 r. wydawało się Porcie przesadnem, co wtedy paraliżowano niewykonanemi dotąd ale za to szumnemi iradami, to dziś uznano za możliwe do przyjęcia, a przeciwnicy Turcyi zadowoliliby się dziś chętnie tem, o czem jeszcze niedawno słyszeć nie chcieli. Szczere życzenie pokoju przebija się w tej zmianie, choć nie wynika ztąd jeszcze, że stosunki biegiem wypadków przekształcone, pozwolą uczynić zadość temu życzeniu. Na wszelki wypadek ostatnie rokowania konferencyjne wystawiły polityce hr. Andrassego świadectwo, że zaraz w pierwszej chwili trafiła na drogę wiodącą do celu i że na nią nie spada ani cząstka odpowiedzialności za zawikłania, jakieby powstały w blizkiej przyszłości wskutek zupełnie zmienionych warunków.

Pierwsze wrażenie, jakie w **Paryżu** sprawiła odmowna odpowiedź Niemiec na zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie powszechnej, zatarło się tak szczęśliwie albo raczej ukryte zostało przez Francuzów tak zręcznie, że dziś sama prasa niemiecka podnosi dobre stosunki dyplomatyczne między Paryżem a Berlinem. Może słówko „dobre" za wiele mówi w tym wypadku, ale to pewna, że stosunki dyplomatyczne między Francyą a Niemcami są przynajmniej normalne i że nie grozi im w tej chwili niebezpieczeństwo. Żeby nie popaść w posądzenie, że stawiamy to twierdzenie bez silniejszej podstawy, przytoczymy fakta, które w każdym razie nie są konwencyonalnemi pozorami, zazwyczaj służącemi za podstawę frazesowi o „dobrych stosunkach." Pierwszym faktem tego rodzaju jest pozostanie obecnych ambasadorów w Paryżu i Berlinie na stanowiskach dotąd zajmowanych, chociaż mogli oni łatwo usunąć się bez wzbudzenia sensacyi. Ks. Décazes mianowicie nie był obecnie w kłopocie o powód do odwołania markiza Gontaut-Birona, który jak wiadomo jest bardzo mile widziany na dworze berlińskim i posiada w kołach dyplomatycznych opinię bardzo wyrozumiałego i praktycznie myślącego męża stanu. Ks. Décazes już dawno przyrzekał republikanom, że na małą skalę wykona w ambasadach i poselstwach taką puryfikcyę, jaką od dłuższego czasu rozpoczynają swoje urzędowanie nowi ministrowie spraw wewnętrznych. Nie byłoby to zatem wzbudziło żadnej sensacyi, gdyby po oddaniu rządów w ręce Juliusza Simona, ks. Décazes pod pozorem ustępstw dla republikanów odwołał monarchicznie usposobionego markiza Gontaut-Birona z Berlina. Jak markiz Gontaut-Biron w Berlinie tak ks. Hohenlohe w Paryżu ma wytkniętą missyę pojednawczą i stara się szczerze przełamać zapory utrudniające zbliżenie się Francyi do Niemiec. Ks. Hohenlohe pracuje nad tem dość szczęśliwie, dzięki swojej osobistej popularności w paryskich kołach arystokratycznych i dzięki tej okoliczności, że z ostatniemi zawikłaniami wojennemi między Francyą a Niemcami nazwisko jego nie było silnie splątane. Wreszcie i książę Décazes nie zatrzymałby dłużej teki ministra spraw zagranicznych, jeżeliby stanowisko Niemiec w obec wystawy powszechnej miało stać się na prawdę zarzewiem nowych niesnasek międzynarodowych. Księciu nie powiodło się zjednać dla Francyi sprzymierzeńców, więc zadowolić się musi tą jedyną zasługą, że nawet w chwilach najprzykrzejszych umiał zawsze złagodzić drażliwość księcia Bismarcka i powstrzymać go od kroków niebezpiecznych dla wzajemnych stosunków dyplomatycznych. Książę Décazes posiada wielką sympatyę w Niemczech, choć z sympatyą tą nie łączy się wpływ odpowiedni. Po dotychczasowej działalności swojej w duchu pokojowym, książę Decazes mimo niezaprzeczonego przywiązania do teki, nie mógłby kierować sprawami zagranicznemi, jeżeliby Francya stanąć chciała w obec Niemiec w pogotowiu na pół wojennem.

Włoski gabinet ma być odświeżony a odświeżenie to ma być znowu pierwszym krokiem do upadku. Tak charakteryzują obecną sytuacyę we Włoszech głosy dobrze poinformowane i dobrze przytem kombinujące. Odświeżenie gabinetu, który na dobra sprawę jeszcze nie wziął się do pracy a tem samem zużyć się nie mógł,

---

TEATR

(Wielki człowiek do małych interesów, komedya Aleksandra Fredry.)

Pozawczorajszy wieczór w teatrze naszym był niezawodnie jednym z najciekawszych i najniepospolitszych, jakie kiedykolwiek zasłużyły na to, aby były zapisane czerwonym, świątecznym kolorem w kalendarzyku teatralnym każdego miłośnika sceny polskiej. Była to nowość, jakiej nie tak prędko i nie tak łatwo doczekać się można, *une première* wyjątkowa w swoim rodzaju, jakiej zapewne nie miała publiczność żadnej stolicy... Było to zmartwychwstanie Fredry...

Nie znamy drugiego podobnego przykładu w literaturze dramatycznej naszego stulecia. Genialny autor szeregiem znamienitych utworów zdobywa sobie w krótkim przeciągu czasu jedno z najdostojniejszych miejsc w literaturze swego narodu, rzuca blask swego nieporównanego talentu na scene — i nagle odwraca się od niej w całej pełni swej twórczej mocy, zamyka dłoń bogatą a niegdyś tak szczodrą, i przez lat kilkadziesiąt zachowuje milczenie, którego nic przebłagać, nic przerwać nie zdołało, ani szczęście i sława pierwszych utworów, ani coraz świetniejszy rozgłos imienia, ani prośby wielbicieli, przyjaciół, opinji i całego kraju, nawet...

Śmierć dopiero uchyla tam zasłonę, gdzie ją zazwyczaj rzucać na zawsze zwykła, usuwa zaporę między uwielbianym autorem a publicznością, z teki chowanej w tajemnicy zdejmuje zaklęcie — i oto pozawczorajszy wieczór zainaugurował cały szereg przedstawień Fredrowskich, a przepełniony teatr witał radośną salwą braw i oklasków pierwszy z tych licznych utworów wielkiego komedyopisarza, które dotąd okryte były mgłą prawdziwie legendarną.

Testamet otwarty, spuścizna bogata, a my wdzięczni spadkobiercy spieszymy po udział, przekazany nam przez hojny talent zmarłego. Niemcy nazywają spadkobierców każdej pięknej fortuny *lachende Erben* — a wyrażenie to niemieckie przychodzi tu mimowoli na pamięć; jeśli kiedy, to właśnie przy spuściźnie Fredrowskiej najlepsze i najtrafniejsze znajduje ono zastosowanie, bo śmiech serdeczny, jaki tylko wzbudzić może prawdziwie pogodna i wesoła Muza komiczna, rozlegał się wczoraj po przepełnionej sali, nie pozwalając nam pamiętać o tem, że ten, który go nam zostawił w upominku, po bardzo długich, bardzo ciężkich cierpieniach tak niedawno zamknął w murach naszego miasta znużone swe powieki.

Lwów, który pierwszy wieńce i oklaski rzucał Fredrze, którego scena cieszyła się zawsze pierwszeństwem jego utworów, i tym razem wyprzedził inne teatra polskie, rozpoczynając pierwszy cykl dzieł nieznanych pięcioaktową komedyą p. t. *Wielki człowiek do małych interesów.*

W zawodzie poetyckim jak w każdym zresztą innym, raz uzyskana sława jest cudownym talizmanem, który wywiera urok niezwyciężony, toruje drogę wybrańcom, opromienia nawet to, co bez blasku świetnej reputacyi nie wydałoby się może wielkiem i nie budziło podziwu. Pod tarczą wielkiego imienia często słabszy nawet utwór poetycki zwycięzko przedziera się na zaszczytne miejsce w opinji; proteguje go urok autora, jak marka doskonałej fabryki jedna zaufanie chybionym nawet wyrobom. Są wszakże wypadki, w których wielkie imię, wielka i dawno ustalona już sława zamiast ułatwiać powodzenie jakiemuś dziełu i służyć mu za list żelazny przed krytyką i publicznością — wręcz przeciwnie przykuwa się doń ołowianą kulą, stawia go pod miarę zbyt wysoką, posyła w niebezpieczny zawsze ogień wygórowanych oczekiwań i wymagań.

Kto wie, czy nie da się to zastosować właśnie do dzieł pozostałych po Fredrze? My przynajmniej gotowiśmy twierdzić stanowczo, że urok wielkiej sławy tym razem nie tyle ułatwia co utrudnia powodzenie komedyom autora *Zemsty* i *Ślubów panieńskich*. Gdyby utwory, które oglądać będziemy na scenie, pojawiły się były dawno, przed laty, tuż po całym szeregu tych prawdziwych arcydzieł, którym Fredro zawdzięcza swą zasłużoną sławę — niezawodnie sława ta byłaby dla nich potężną protekcyą, a znakomite imię zastąpiłoby nieraz skutecznie piętno genialności.

Ale Fredro usunął się z areny dramatycznej zaraz po pierwszych niemal tryumfach, umarł jako autor, zamknął zupełnie swą działalność i za życia przeszedł do historyi literatury, jako pisarz, który sam już wyrzekł i o którym już wyrzeczono ostatnie słowo. Przez lat kilkadziesiąt publiczność miała przed sobą tę zamkniętą, skończoną indywidualność poetycką. Miano czas, aby z wszystkich dzieł, i tych które świecą blaskiem genialnego talentu, i tych, które są płodami chwil słabszych urobić sobie jeden przeciętny, niezachwiany sąd o znakomitym pisarzu. Reputacya jego literacka miała czas skrystalizować się zupełnie, krytyka zaliczywszy autora do najznakomitszych pisarzy polskich, podała naszej publiczności wysoką skalę, jaką mierzyć wypada tak potężny i oryginalny talent...

Dziś, po latach kilkudziesięciu, prawie niespodziewanie, staje przed nami cały szereg nowych utworów Fredry, o których zaledwie niewyraźne pogłoski dobiegały nas przedtem — a staje każdy z osobna, wyzywając do porównania, do mierzenia go tą samą wielką miarą, jaka wypadła w przecięciu z pierwszego okresu twórczości komedyopisarza. Fredrę mierzyć można tylko Fredrą, i tak też czyni publiczność. Mierzy go Fredrą, ale Fredrą w ostatecznym rezultacie, Fredrą skończonym, zamkniętym, wielkim w swej całości, takim, jakim go zapisano w księgach literatury. Jestto miara bezwzględna, i dlatego niesłuszna, i dlatego niebezpieczna utworom, które poznać mamy. Używać takiej miary znaczy tyle, co mierzyć pojedyńcze usiłowanie zbiorowym rezultatem, jedną pozycyę całą sumą, jeden utwór całym pisarzem. I oto dlaczego wyraziliśmy skromne zdanie, że urok wielkiej sławy tym razem tworzy uprzedzenie niebezpieczne.

Z uprzedzeniem tem walczyć musi każda z nowych sztuk z osobna — i dopiero gdy wszystkie będą znane, gdy znowu zamkną się w całość jedną, wyrobi się słuszny sąd publiczny o tem, ile nowych szczegółów przybyło postaci Fredry, ile nowych rysów poszło na uzupełnienie charakterystyki jego talentu, ile nowych zasług przybyło mu do

możnaby tłumaczyć także przypadkowemi okolicznościami, ale w ten sposób nie dotrze się do prawdy. Tylko minister spraw zewnętrznych Melegari doznawszy ataku apoplektycznego i pragnąc z tego powodu usunąć się w zacisze życia prywatnego może powołać się na taką przypadkową okoliczność. Jeżeli zaś padnie Nicotera, to będzie to ir' formalna klęska obecnej wię[illegible] Pro[illegible] której łona wyszedł gabinet warunki [illegible] Nie jestto żadną tajemnicą, regist[illegible] [illegible]andaliczny proces, w który orga[illegible] pobitego przy wyborach stronnictwa wplątały Nicoterę, będzie w danym razie źródłem częściowego przesilenia. Nicotera obwiniony przez organa opozycyjne o niegodziwe zdradzenie swoich towarzyszy w czasie spisków, walczy teraz przed sądem o honor naruszony i nie ulega wątpliwości, że wyjdzie z tej walki zwycięsko a król Wiktor Emanuel nie będzie się tem gorszyć, tak jak nie uprzedzał się samem oszczerstwem przed wytoczeniem procesu. Ale skandal pozostanie skandalem a świat polityczny we Włoszech tak chętnie wyzyskuje podobne wypadki, że Nicotera będzie się musiał liczyć z opinią. Nicotera jest właściwie duszą obecnego gabinetu, więc jego dymisya podniesie ducha w zdziesiątkowanych szeregach opozycyi parlamentarnej a Depretisa wprowadzi w niemałą kolizyę. W tej chwili bowiem uzupełnienie gabinetu byłoby dziełem wcale niełatwem. Parlament włoski nigdy nie obfitował w niepospolitych mężów stanu, zdolnych do kierowania nawą państwową wśród rozlicznych trudności, na jakie wystawione jest państwo niejako początkujące, mające dopiero przebyć próbę ogniową samoistnego bytu i złożyć dowód, że zjednoczony naród posiada wszelkie warunki wewnętrznego rozwoju i wzrostu. Dawna większość miała przynajmniej w gronie swojem wielu znakomitych rutynistów, którym doświadczenie w sztuce rządzenia zastępowało poniekąd niepospolitszą bystrość, obecna zaś większość posiada wielu „nowych ludzi", ale mało nowych znakomitości politycznych. Większość ta ma nadto jeszcze i tę wadę, że nie jest bynajmniej jednolitą. Frakcya toskańska n. p. tylko chwilowo zaciągnęła się do tego obozu z powodu, że gabinet Minghettego zajął w sprawie koleji południowej stanowisko, na które ona zgadzać się nie mogła. Ta frakcya pierwsza zrobi wyłom w większości dzisiejszej, jeżeli tylko otrzyma jaką taką rękojmię, że zmiana przyniesie jej pewne korzyści polityczne. Obok frakcyi toskańskiej posiada większość jeszcze inne żywioły chwiejne, które zazwyczaj znaleść można w każdej większości. Są to niejako spekulanci polityczni, którzy tak umieją sobą pokierować, że nie zaskoczy ich żaden przewrot, że zawsze wcześnie tam się przerzucają, gdzie się tworzy zaród nowej większości, Nie braknie im powodu do takiej zmiany stanowiska, bo jak nieraz wspominaliśmy na tem miejscu, Depretis jako minister-prezydent nie ziścił tego, co zapowiadał jako poseł kierujący opozycyą.

SPRAWY MONARCHII

Dzienniki wiedeńskie odpierają wiadomość *P. Napla*, że hr. Józef Zichy, były węgierski minister handlu i syn austryacko-węgierskiego ambasadora w Stambule, ma zastąpić swego ojca w urzędzie ambasadora. Hr. Józef Zichy bawi wprawdzie w Stambule przy swoim ojcu, ale nie wypływa jeszcze z tego, ażeby miał zastąpić go w urzędzie, zwłaszcza w czasach tak krytycznych, jak obecne.

— Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Najnowsze elukubracye pisemka litografownego w Budapeszcie pod tytułem *Correspondence hongroise*, któremu bez wszelkiej podstawy i przyczyny nadają cechę pisma półurzędowego, zbija *Nordd. Allg. Ztg.* następującemi uwagami: Hr. Bethlen (właściciel tego pisemka) utrzymuje, że trójcesarskie przymierze miało jedynie wypełnić lukę, jaka powstała z biernego zachowania się Francyi wobec ważnych kwestyj europejskich będących na porządku dziennym. My zaś jesteśmy zdania, że trójcesarskie przymierze powstało tylko w tym celu, ażeby miejsce złamanej hegemonii jednego mocarstwa, któremu zdawało się, że ma prawo mięszania się do wszystkich spraw europejskich, zajął silny związek trzech wielkich mocarstw kontynentalnych, które zgodnem postępowaniem, ustalonemi formami rządowemi i monarchicznemi tradycyami dają Europie rękojmię utrzymania porządku, gdy tymczasem cesarstwo francuskie usiłowało zmieniać dowolnie ten porządek dla swoich interesów. Według naszego zdania zajmuje obecnie Francja, jako mocarstwo europejskie, stanowisko jej się należące stanowisko, które jedna jej poważanie wszystkich rządów i pozwala zapomocą dobrze zorganizowanej, silnej armii stać na straży swych granic i swych interesów. Jeżeli hr. Bethlen życzy sobie powrotu czasów bonapartystowskiej dyktatury, to zaiste nie znajdzie wielu sprzymierzeńców do przeprowadzenia tej idei."

— Z wykazu o postępach budowy głównych austryackich dróg żelaznych, wyjmujemy następujące szczegóły. W listopadzie 1876 r. wykonano na 590·231 kilometrowej przestrzeni: 391.683 kubicznych metrów robót ziemnych i 54.707 kubicznych metrów robót murarskich; a mianowicie na kolejach państwowych liczących 114·184 kilometrów długości wykonano 24.070 kubicznych metrów robót ziemnych i 1204 kub. metr. robót murarskich; na kolejach subwencyonowanych (długość 423·921 kilometr.) 345.498 kub. metr. robót ziemnych i 51.450 kub. metr. robót murarskich: na kolejach niesubwencyonowanych (długość 52·126 kilometr.) 22,115 kub. metr. robót ziemnych i 2053 kub. metr. robót murarskich. Od rozpoczęcia budowy tych dróg żelaznych aż do listopada 1876 wykonano na kolejach rządowych 1,659.773 kub. metr. robót ziemnych i 144.070 kub. metr. robót murarskich; na kolejach subwencyonowanych 5,503,757 kub. metr. robót ziemnych i 411.045 kub. metr. robót murarskich; na kolejach niesubwencyonowanych 855.849 kub. metr. robót ziemnych i 40.812 kub. metr. robót murarskich. Na wszystkich budujących się liniach kolejowych pracowało dziennie w przecięciu 15.219 robotników, czyli 26 robotników dziennie na jednym kilometrze.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybory do sejmu niemieckiego.)

W obec wyborów do parlamentu niemieckiego dokonanych w d. 10 b. m. w całem państwie niemieckiem na trzeci peryod ustawodawczy, nie będzie od rzeczy zapoznać czytelników z najważniejszemi postanowieniami niemieckiej ordynacyi wyborczej. Parlament niemiecki liczy 397 deputowanych tak, że w ogóle, przypada na 100.000 mieszkańców jeden poseł. Według najnowszych obliczeń, liczba ta musi z czasem powiększyć się o czterech lub pięciu posłów. Z 397 deputowanych wypada 235 na Prusy, 48 na Bawaryę, 23 na Saksonię, 17 na Wirtembergię, 15 na Alzacyę i Lotaryngię, 14 na Baden, 9 na Hessyę, 6 na Mecklemburg-Schwerin, po 3 na Hamburg, Oldenburg, Brunświk, Sachsen-Weimar, po dwóch na Anhalt, Sachsen-Meiningen, Sachsen-Coburg-Gotha. Reszta drobnych państewek, pomiędzy niemi także Brema i Lubeka, wybiera po jednym daputowanym. Wybranym może być każdy obywatel państwa, który ukończył 25 rok życia i przynajmniej od roku jest obywatelem jednego z powyżej wyliczonych państw i państewek. Wybory są powszechne i bezpośrednie. Każdy obywatel, który przekroczył 25. rok życia, jest wyborcą w tem państwie związkowem, w którem mieszka stale. Czynne prawo wyborcze ustaje dla tych obywateli, którzy służą w armii lub marynarce. Sam akt wyborczy odbywa się w sposób następujący: Wybory tudzież skrutynia, odbywają się publicznie w jednym dniu od godziny 10 z rana do 6 wieczorem: wyborca musi jawić się osobiście i wrzucić do zakrytej urny wyborczej swą kartkę. Kartka musi być z białego papieru, nie może mieć żadnych zewnętrznych odznak i nie śmie być podpisaną przez wyborcę. Nazwisko kandydata może być wydrukowane, litografowane albo też napisane, w ten sposób, ażeby nie przebijało na drugą czystą stronę kartki. Kartki na których nie ma żadnego nazwiska, albo na których jest nazwisko napisane nieczytelnie, są nieważne, równie jak kartki na których wypisano kilka nazwisk, protest, albo zastrzeżenie. Przy wyborach rozstrzyga absolutna większość głosów; jeżeli nie ma absolutnej większości, wówczas odbywa się wybór ściślejszy między dwoma kandydatami, którzy otrzymali największą liczbę głosów. Jeżeli kilku kandydatów ma tę samą ilość głosów, wówczas rozstrzyga los, który z tych kandydatów ma być przypuszczony do wyboru ściślejszego. Jeżeli przy wyborze ściślejszym otrzyma każdy z dwóch kandydatów równą ilość głosów, wówczas rozstrzyga los. Obliczanie kartek odbywa się w chwili wyborów, badanie zaś rezultatu wyborów dopiero w czwartym dniu po wyborach. Wybory ściślejsze odbywają się w 14 dniu po sprawdzeniu rezultatu wyborów. Z powyższego przedstawienia okazuje się, że wybory do parlamentu niemieckiego odbywają się na podstawie postanowień wcale liberalnych. Tajemnica wyborów jest ściśle zachowaną przez to, iż kartka, na której jest wypisane nazwisko kandydata, musi być złożoną tak, ażeby nikt w chwili wrzucania jaj do urny nie mógł odczytać nazwiska. Mimo to przemawiali niektórzy deputowani na ubiegłej sesyi parlamentu niemieckiego za tem, ażeby kartki do głosowania były jednakowej wielkości, albowiem po wielkości kartki można poznać, kto za kim głosował!

(Komentarz do konstytucyi tureckiej.)

Savfet basza, minister spraw zewnętrznych, rozesłał do wszystkich ambasadorów i posłów tureckich przy dworach zagranicznych okólnik z powodu ogłoszenia konstytucyi. Okólnik ten na wstępie w żywych barwach maluje radość, jaka panowała w Konstyntynopolu w pamiętnym dniu, w którym cały naród uznany został za pełnoletni. Minister dotyka w krótkich słowach treści rozmaitych artykułów konstytucyi i szczególną zwraca na to uwagę, iż najwyższy duchowny dygnitarz w państwie *szeik-ul-islam* sam wziął udział w wypracowaniu tej konstytucyi. Okólnik ten tak dalej opiewa: „Ogłoszone na czele konstytucyi zasady wolności i równości, wyjęte z najwolnomyślniejszego publicznego prawa europejskiego, tworzą prawdziwą podwaliną naszych wielkich reform a wszystkie dalsze rozporządzenia są tylko naturalnym wypływem tych zasad. Określenie atrybucyj władzy państwowej było koniecznem uzupełnieniem ogłoszenia tych zasad a szczęśliwa myśl oddania praw dynastyi cesarskiej pod opiekę wszystkich, posłuży niewątpliwie do tego, aby całą Europę przekonać o prawdziwie demokratycznym charakterze społeczeństwa ottomańskiego. Oto ojciec, który zapraszając swe dzieci do współudziału w zarządzie własnemi interesami, powierza się równocześnie ich miłości i wierności. Szczególnie te artykuły konstytucyi, które mówią o utworzeniu ciał prawodawczych w formie dwóch Izb z nazwą zgromadzeń narodowych, ściągną zapewne na siebie w wysokim stopniu uwagę gabinetów, dlatego też będzie się pan starał objaśnić te gabinety co do rękojmi pomyślnego zarządu finansowego, które wynikną z publicznego omawiania i ściśle obowiązującego uchwalania wszystkich ustaw finansowych a mianowicie budżetu dochodów i rozchodów. Przechodząc do zarządu poręczonego konstytucyą w tych prowincyach, które przedewszystkiem ściągnęły na się uwagę Europy, zapewnia Savfet basza, że szeroka podstawa decentralizacyi i autonomii gminnej odpowie wszystkim interesom tak państwa jak i pojedyńczych osób, jakiegokolwiek byłyby wyznania. Okólnik ten kończy się następującemi słowy: Nawet najzaciętszy pessymizm musi się rozbroić; ale być może, że z braku innych przedmiotów, na które by się mógł rzucić duch systematycznej nieufności, na który mieliśmy w Europie tyle powodów do uskarżania się, podniesie kwestyę przeprowadzenia konstytucyi i będzie usiłował wzbudzić powątpiewanie co do

---

sławy. Jesteśmy pewni, że rezultat będzie pomyślny.

Tych kilka uwag, które nam nasunęła, nie pierwsza komedya odegrana pozawczoraj, ale samaż inauguracya licznego szeregu nieznanych dotąd utworów znakomitego autora, uważaliśmy za rzecz potrzebną zapisać jako przestrogę, na którą zdaniem naszym koniecznie uważać należy przy ocenianiu granych obecnie po raz pierwszy komedyj Fredrowskich.

Jeżeli teraz powiemy, że mimo podniesionego tu przez nas niebezpieczeństwa, jakie wielka sława pisarza gotuje obecnie jego utworom, mimo bardzo wysoko nastrojonych oczekiwań, mimo wielkiej, gotowej już miary, z jaką każdy widz przystępował do nowej komedyi, jeżeli powiemy, że mimo to wszystko *Wielki człowiek do małych interesów* osiągnął sukces stanowczy, że podobał się bardzo i umiał podbić sobie odrazu całą uwagę publiczności — to wyraziliśmy już sąd najpochlebniejszy o tem dziele, które jakkolwiek nie stoi na wysokości *Zemsty* lub *Ślubów panieńskich*, nosi na sobie wybitne piętno tego samego talentu i tego samego humoru.

Nowa komedya francuzka, która tak daleko odbiegła od dawnych tradycyj Moliera i Beaumarchais'go, a która obecnie jak na wszystkich tak i na naszej scenie króluje niemal wszechwładnie, wpłynęła bardzo na zmianę naszych wyobrażeń dramatycznych, nauczyła nas wymagać od komedyi czasem więcej niżli dać może, czasem mniej znowu niż dawać powinna. Komedya nowoczesna francuzka, zmieniona w niezdecydowany jakiś rodzaj, który ma coś z tragedyi, coś z zwyczajnego dramatu i coś z starej komedyi w dodatku, nie może się obejść bez jaskrawej tendencyjności i bez pretensyj do załatwiania najtrudniejszych kwestyj społecznych i moralnych, ale często się obchodzi bez tego, co bądź co bądź od Arystofana aż do Moliera było jej żywiołem, obchodzi się bez komizmu. Malowanie człowieka dla człowieka wyszło z mody, czysto ludzkie charaktery zastąpiły personifikacye społecznych i politycznych teoryj, naturalny rozwój akcyi, wypływającej swobodnie z wprowadzonych na scenę charakterów ustąpił skomplikowanej, koniecznie sensacyjnej intrydze i szalonej agitacyi scenicznej, która ma utrzymać słuchacza w gorączkowem natężeniu aż do ostatniego szmermelu, palonego z wielkim efektem w piątym akcie.

Smaku, zaprawionego wyłącznie na takich wzorach, nie zadowoli *Wielki człowiek do małych interesów*. Ś. p. Fredro wyrażał często w rozmowach z przyjaciółmi antypatyę głęboką do nowszej komedyi francuzkiej, ochrzczonej pretensyonalną nieco nazwą *serieuse*, która z teatru chciałaby zrobić szpital społeczny, trybunę agitatorską, *prosectorium* moralne, arenę politycznego warcholstwa... Widz, który pragnie „zadyszanej" i obfitej akcyi, intrygi splecionej misternie w bardzo kunsztowny węzeł — może także rozczarowany będzie komedyą Fredry. Akcyą nie celuje ten utwór, a treść jego tak jest prosta i prawie skąpa, że powtórzona nawet dokładnie, nie dałaby czytelnikowi wyobrażenia ani o wartości ani o wdzięku komedyi. Natomiast charaktery wszystkie pełne są życia i wewnętrznej prawdy; naturalne i w wysokim stopniu ujmujące widza. Są to postacie, rysowane ręką mistrza, przeprowadzone z logiką, ludzie z krwią i kością, wydobyte pewną i zręczną ręką z tego wieczystego, niewyczerpanego źródła, jakiem są świat i życie. Typy te opromienione humorem, owiane pogodną wesołością, ujmujące komiką swobodną a zawsze skuteczną, są najznamienitszą zaletą komedyi. Co podnieść z osobna wypada, to brak wszelkiej goryczy w kreśleniu charakterów, to horyzont prawdziwie jasny, z którego patrzy autor na słabostki swych bohaterów, to jego sprawiedliwość znamionująca humor najszlachetniejszego rodzaju, który nie wyszukuje sobie *bête noire*, nie rzuca wszystkich cieni na jeden charakter, *a priori* upatrzony na to, aby służył za „emetyk" przewrotności i illustrował słowa niemieckiego poety: *Wenn sich das Laster erbricht, setzt sich die Tugend zu Tisch.* Wszyscy w tej sztuce Fredry są śmieszni, ale wszyscy sympatyczni, wszyscy mają swoje słabostki, jak w życiu, jak na świecie, z którego wyskoczyli na deski.

Najpierw sam bohater tytułowy, pan Jenialkiewicz, wielki człowiek do małych interesów, opiekun całego świata, statysta, dyplomata, erudyt, kierujący najtrudniejszemi sprawami, jak „Febus ognistym rydwanem." Któż go nie zna?... „Spuść się na mnie," oto hasło wielkiego człowieka do małych interesów, „spuść się na mnie," a „wyjdziesz dobrze"' jak dodaje ironicznie panna Matylda. Pan Jenialkiewicz utrzymuje całe biuro, pisze traktaty o dziurawych strzechach, zamiast je połatać, najczystszy interes tak dyplomatycznie umie pokręcić i pobałamucić, że nikt nie wybrnie z konfuzyi, za wszystkich robi, za wszystkich myśli, jedna tylko cięży na nim fatalność, że zawsze wprost przeciwny osiąga skutek, niźli zamierzał.

Potem pan Dolski, istna ofiara wielkiego człowieka do małych interesów, figura dziwnie zacna i dziwnie pociągająca ku sobie, choć pełna prawdziwej komiki; młodzieniec wzorowy aż do śmieszności, który zna tylko dwa uczucia: respekt dla wielkiego człowieka i miłość dla jego pupilki, narysowany z tak wdzięcznym humorem, że go wyśmiać i wycałować co chwila zbiera ochota. Potem ów niezrównany trzpiot Karol i ta oryginalna Matylda, nie blomerystka, nie emancypantka, nie *virago* w dzisiejszem modnem znaczeniu, ale po naszemu Kozak dziewczyna, nakreślona z wielką werwą i życiem. Wszystkie te typy są wyborne, upatrzone okiem bystrego spostrzegacza, odtworzone ręką doskonałego mistrza — a gdyby komedya miała więcej akcyi, więcej znaczących sytuacyj, i figury te wszystkie miały dość pola do popisu, do żywszych kolizyj, do bardziej akcentowanego wywnętrzania się w działaniu, *Wielki człowiek do małych interesów* byłby komedyą nieustępującą najlepszym utworom Fredry. Lwie pazury z niej widać, ale brak w niej wielu zalet, któremi odznaczają się inne komedye niezapomnianego autora. Znać na niej niekiedy, że autor nie miał już żywego, bezpośredniego kontaktu ze sceną; że rzuciwszy komedyę na papier nie czytał jej po raz drugi, nie myślał nad nią, nie odegrał jej sobie w własnej imaginacyi, inaczej bowiem jako wyborny mistrz scenizacyi i nieporównany znawca teatru, z łatwością byłby usunął niektóre wady.

szybkiego i sumiennego urzeczywistnienia nowych instytucyj. Tym, którzy w dobrej wierze obawiają się o to, możesz pan śmiało powiedzieć, że po przyjęciu zobowiązań natychmiast czyn nastąpi i że niezależnie od tak uroczyście objawionej woli Jego cesarskiej Mości naszego dostojnego Pana i pominąwszy energiczne postanowienia W. Wezyra, którego wszystkie usiłowania skierowane były do celu właśnie przez nas osiągniętego, cały naród jest przejęty tym samym duchem i temi samemi dążnościami a w tem spoczywa najlepsza i najsilniejsza z wszystkich rękojmi. W razie gdyby miano obietnice zawarte w dawniejszych *hatach* postawić na równi z rozporządzeniami obecnej konstytucyi, zechcesz pan z naciskiem i jasno uwydatnić różnicę radykalną, jaka tu zachodzi — różnicę tak wielką, iż sama myśl porównania winna być wykluczoną. Konstytucya nie jest prostą obietnicą; jest ona jawnym i formalnym aktem, który się stał własnością wszystkich Ottomanów i którego rozwój jedynie z woli narodu w połączeniu z wolą władcy może być wstrzymany i opóźniony. Tego uroczystego aktu Europa ani żądała ani też doradzała. Rząd cesarski nie mógł mieć zatem zamiaru folgowania wpływom i pobudkom wywieranym z zagranicy. Rząd nie uległ żadnemu innemu naciskowi, żadnemu innemu wpływowi, lecz jedynie naciskowi rozsądku i patryotyzmu. Dla tego też żądamy, aby Europa miała zaufanie do naszych młodych instytucyj i aby w nich widziała zupełną gwarancyę interesów, których obronę postawiła sobie za zadanie. Mamy prawo skonstatować, że jej pieczołowitość za wspaniałomyślną i wzniosłą inicyatywą naszego dostojnego władcy uprzediliśmy a nawet prześcignęliśmy."

(Exposé Porty.)

Na posiedzeniu konferencyi z dnia 4 stycznia odczytał Savfet basza *exposé* motywów, dla których rząd turecki nie przyjął propozycyj mocarstw europejskich. *Daily Telegraph* podaje następujące streszczenie tego ważnego dokumentu:

„Replika rządu tureckiego powiada na wstępie, że Porta gotową jest skłonić się do przyjęcia kilku propozycyj, i że pragnie wyjaśnić dokładnie, dla czego nie może zgodzić się na inne. Atrybucye, jakie komissyi międzynarodowej miałyby przysłużać, rekapituluje *exposé* w następujących 13 punktach: 1. Regulowanie wszystkich spraw w kantonach, jako jednostce administracyjnej, którą mocarstwa proponują utworzyć na całym obszarze dwóch prowincyj chrześcijańskich Bośnii i Bułgaryi. 2. Oznaczanie środków, zapewnienia mniejszościom reprezentacyi w radach kantonalnych — rzecz nader trudna w kraju, w którym przeważają naprzemian to chrześcijanie to mahometanie. 3. Zarządzenie, aby 33 % rocznego dochodu w tych dwóch nowych wilajetach wpływało do skarbu cesarskiego, reszta zaś użytą była na potrzeby rządu lokalnego i lokalne instytucye. 4. Wypracowanie osobnego systemu jurysdykcyi, która ma być zaprowadzoną w Bułgaryi, a która, lubo stać ma na podstawie kodexu ottomańskiego, ma być zmodyfikowaną w ten sposób, aby odpowiadała wymogom nowej formy administracyi. 5. Oznaczenie sposobu, w jaki mają być wybierani sędziowie cywilni i karni, z których ukonstytuowane będą trybunały apellacyjne. 6. Wyśledzenie indywiduów, które skompromitowane są w ostatnich rzeziach, a które po większej części używać mają dotąd wolności; rewizya wyroków wydanych przeciw chrześcianom, obwinionym o udział w powstaniu. 7. Uregulowanie sprawy noszenia broni przez ludność, mianowicie co do mahometan, którzy pod tym względem mieli przywilej, i zapewnienie osobistego bezpieczeństwa poddanym sułtana w obu prowincyach. 8. Ocenienie szkód poniesionych przez chrześcijan zamieszkałych w niedawno spustoszonych prowincyach, mianowicie w okolicach Filipopolu i Tatar-Bazardżyku. 9. Wyszukanie sposobu, któryby pozwolił chłopom stać się właścicielami gruntu, który uprawiają i który ich żywi. 10. Zabezpieczenie powrotu tym, którzy opuścili kraj wskutek ostatnich wypadków. 11. Badanie zażaleń przeciw władzom i przedstawianie środków zapobieżenia złej administracyi i niesprawiedliwości. 12. Pomoc przy podziale prowincyi na dwie wielkie sekcye czyli gubernie i oznaczenie linii demarkacyjnej między pojedynczemi kantonami i departamentami. 13. Wypracowanie szczegółowego programu prac, powierzonych komissyi.

Co do tych trzynastu propozycyj oświadcza Porta, iż przeciw nadaniu komissyi międzynarodowej z podobną władzą podnieść musi ten ważny zarzut, że w takim razie działalność i władza rządu byłaby zupełnie zawieszoną, i że podobny system, zaprowadzony według propozycyj, nietylko w Bułgaryi lecz także w Bośnii, byłby wprost przeciwny postanowieniom traktatu paryskiego, jak niemniej programowi angielskiemu. Rząd ottomański nie mógłby przeto w żaden sposób zgodzić się na podobne propozycye, chociażby one nawet uległy modyfikacyom wskutek dyskussyi.

Dalej zawiera *exposé* odpowiedź szczegółową na rozmaite propozycye, przedłożone Porcie.

I tak co do żandarmeryi zagranicznej oświadcza Porta, że nie sprzeciwiałaby się użyciu korpusu „instruktorów zagranicznych," którzyby mieli pouczać krajowców o ich obowiązkach. Sądzi jednakowoż Porta, że wprowadzenie do Bułgaryi 5000 żołnierzy zagranicznych, nie znających języka krajowego, byłoby zarówno prejudykacya (*préjudiciable*) dla celu, jaki delegowani europejscy sobie założyli, jak upokarzającem dla godności Porty, i że obecność takich wojsk wywołałaby niezawodnie zamieszki, za które odpowiedzialność spadłaby ostatecznie na rząd ottomański.

Propozycya utworzenia dwóch nowych wilajetów albo gubernij, chociażby nie zawierała w sobie żądania objęcia wszystkich Bułgarów cesarstwa granicami tych gubernij i nie sankcyonowała tem samem różnic etnograficznych i podziałów, które nowa konstytucya usunąć chciała na zawsze — doprowadziłaby *de facto* do powiększenia Bułgaryi, której nazwa być może, nie byłaby urzędownie uznaną, lecz która rozciągałaby się od Widdynia aż do Saloniki. W ten sposób prowincya ta mieściłaby w sobie znaczną liczbę Greków, którzy z pewnością nie mają tych samych co Bułgarzy, interesów, co dałoby powód do nieustającej rywalizacyi między muzułmanami, Bułgarami i Grekami.

Co do propozycyi skoncentrowania wojsk tureckich w fortecach, Savfet basza zarzuca, że propozycya ta uczyniłaby te prowincye niezawisłemi od sułtana, i że sułtan, jako szef armii, musi mieć prawo wysyłania wojsk tam, gdzie mu się podoba.

Na propozycyę co do używania 70 % dochodów na cele prowincyj, odpowiada nota, że według nowej konstytucyi budżet całego cesarstwa ma być układany przez Izbę deputowanych z zastrzeżeniem aprobacyi sułtana, i że organizacya specyalna dla tych albo dla innych prowincyj sprzeciwiałaby się konstytucyi.

Piąta propozycya, według której po 3 latach służby urzędnicy byliby nieusuwalni, została również odrzuconą. Podobne zarządzenie, mówi Savfet basza, czyniłoby sędziów niezawisłymi od ministra sprawiedliwości w Konstantynopolu, co nie jest dopuszczalnem.

Szósta propozycya żąda, aby jeden gubernator generalny i dwóch gubernatorów chrześcijan, poddanych sułtana albo cudzoziemców, było mianowanych na lat pięć, i aby nie mogli być usunięci, chyba wskutek orzeczenia Trybunału apellacyjnego; aby mieli prawo ustanawiania budżetu prowincyonalnego na lat pięć, mianowania muteszaryfów i kaimakamów na lat cztery, suspendowania ich i czynienia Porcie wniosków ich destytucyi. Savfet basza odrzuca tę propozycyę, mówiąc, że rząd ottomański, jakkolwiek nie sprzeciwia się mianowaniu gubernatorów chrześcijańskich na lat pięć, ani pozostawieniu ich nadal na stanowiskach, jeżeli doświadczenie okaże, że sprawiają należycie swe funkcye, nie może przecież zrzec się prawa usuwania ich skoroby uznał tego potrzebę; że prawo walich mianowania i suspendowania kaimakamów, czyniąc tych urzędników zawisłymi od administracyi lokalnej, mogłoby pociągnąć złe następstwa wskutek częstych zmian personalnych; że zresztą nowa konstytucya mianowicie art. 39 zawiera postanowienia, że funkcyonaryusze ci mają ściśle wypełniać swe obowiązki. Propozycya mocarstw nadałaby gubernatorom władzę dyktatorską, któraby właśnie mogła ich zachęcić do nadużyć, jakim rząd angielski chciałby zapobiedz na przyszłość.

Exposé kończy się wykazaniem, że niesprawiedliwością byłoby wypędzać Czerkiesów z ich nowych mieszkań, z ich wiosek i pól uprawnych na Bałkanie i z równin bułgarskich. Nadmienia wreszcie, że powiększenie terytoryalne Czarnogóry i Serbii jest sprawą, którą konferencya sama już rozstrzygnęła.

(Państwa azyatyckie w r. 1876.)

Korespondent smyrneński *Fremdenblattu* tak przedstawia obecny stan ludów azyatyckich: Azya kolebka rodu ludzkiego, cywilizacyi, nauk i trzech monoteistycznych religij w upłynionym co dopiero roku jak i w ostatniem dziesięcioleciu nie była świadkiem ważnych politycznych wypadków i nie widziała wielkich przemian państwowych, jednem słowem rok 1876 był dla tej części ziemi stosunkowo spokojnym. Niech nam będzie wolno odbyć w myśli krótką podróż po krajach tej części ziemi, aby się przypatrzyć pojedyńczym ludom, jakiemi „zdobyczami" poszczycić się mogą w tym roku. Zaczynamy od Turcyi azyatyckiej. „Translitawia" państwa osmańskiego w życiu politycznem te same przechodziła koleje, co jej siostra Turcya europejska. Budowa koleji Eufratu, którą nam przed dwoma laty przyobiecano w Konstantynopolu a która kraj nasz miała ściślej połączyć z Europą, nie została jeszcze rozpoczętą i zdaje się, że nie tak zaraz do tego przyjdzie, gdyż zbywa na pieniądzach. Niestety i w innych gałęziach ekonomicznych możemy się w tym roku tylko małym wykazać postępem, co głównie należy przypisać wojnie. Daleko korzystniej ukształtowały się stosunki socyalne, mianowicie zaś polepszyło się położenie katolików, gdyż wojna, w którą Turcya została wciągniętą, zmusiła jej ludy do wzajemnego zbliżenia się, przez co fanatyzm religijny znacznie się zmniejszył. Nadto idee liberalne, przeważające obecnie w naszych kołach rządowych przyczyniły się znacznie do polepszenia losu katolików w całem państwie tureckiem. Ostatni mogą jeszcze i z tego powodu być zadowoleni z roku 1876 że bardzo wielka liczba schyzmatyków powróciła w tym roku na łono kościoła rzymsko-katolickiego. Przechodzimy do Arabii. Najważniejszym tegorocznym wypadkiem na tym półwyspie było rozszerzenie panowania tureckiego tak w prowincyi Yemen jak i w północnej prowincyi El-Chatif. W Sułtanacie Oman nad zatoką perską, zrezygnował z tronu sułtan Said Tukei „z względów na zdrowie" a po nim zajął tron siostrzeniec jego Abdul Aziz. Pierwszy zaczął wprawdzie wkrótce żałować uczynionego kroku i usiłował wrócić na tron ale na próżno. Pominąwszy nieznaczne polepszenie poczt nie zrobiła Persya w tym roku najmniejszego postępu. Na dworze Nasreddina cieszą się ciągle jeszcze Rossyanie najpotężniejszym wpływem. W Afganistanie emir nie może się jeszcze w żaden sposób zdecydować, komu ma się dać połknąć, Rossyi czy też Anglii, okoliczność ta nie powstrzymuje go jednak od odbierania od obydwóch tych mocarstw zasiłków, za które utrzymuje swe wojsko. Beludżystan został w skutek układu księstwem lennem państwa brytyjsko-indyjskiego, które nowy ten nabytek zamyśla do siebie silniej przykuć koleją żelazną idącą aż do Kelatu, stolicy tego kraju. Z czterech dawniejszych chanatów Azyi centralnej Chiwa, Bokhara, Badakszan i Chokand, zostały dwa pierwsze w ostatniem dziesięcioleciu mocno okrojone przez Rossyę, tak że właściwie weszły w stosunek lenniczy do tego państwa, co im się zwłaszcza w ubiegłym roku bardzo dało we znaki. Zato Chokand zupełnie został do Rossyi wcielony, tak że nawet z nazwiska już nie istnieje. W kilku latach spotka zapewne ten sam los Bokharę i Chiwę, tak że w końcu pozostanie tylko Badakszan, gdyż już teraz chroni się pod skrzydła Anglii. Kaszgar którego władca Jakób Beg w tym roku swych nieprzyjaciół Chińczyków dzielnie odparł i tem panowanie swoje wzmocnił, jest podobno wiernym sprzymierzeńcem Anglii, która go zaopatruje w broń i pieniądze. Państwo brytyjsko-indyjskie rozszerzyło w tym roku znacznie swą sieć kolejową. Bardzo zbawienny wpływ wywierać tu może powstałe w ostatniem lecie „Towarzystwo handlowe dla centralnych Indyj azyatyckich," które sobie postawiło za cel wspieranie handlu Indyj z Azyą środkową. Jest to przedsięwzięcie, któremu już w interesie cywilizacyi najlepszego życzyć należy powodzenia. Wielkiej wagi dla handlu tego państwa z sąsiedniemi Chinami będzie postanowienie rządu indyjskiego przeprowadzenia przez Himalaje drogi handlowej do Tybetu, przez co dotychczasowy handel morski między Indyami i Chinami przemieni się w znacznej części w handel lądowy. Żałować tylko wypada, że Anglik Margary, który pierwszy miał inaugurować tę nową drogę handlową, w połowie drogi w podstępny sposób został zamordowany przez Chińczyków. Pod wzgędem politycznym zasługują na uwagę dwa wypadki, które, w rocznikach tego kraju stanowią epokę: podróż po kraju księcia Walii i proklamowanie królowej Wiktoryi cesarzową Indyj. Birma zaczęła w tym roku budować koleje żelazne i rozszerzyła sieć telegraficzną, spór z Anglią został tymczasem załatwiony, pytanie jednak, czy pokój długo się utrzyma. Syam okupił sobie pokój u dzikich ludów laoskich 12 milionami franków. Król Kambodji sprowadził sobie kilka armat Kruppa — i to jest wszystko co z cywilizacyi europejskiej starał się przenieść do swego małego państwa. Król Tu-Duk w Anamie w skutek układów z Francyą wpada w coraz większą zależność od tego państwa a jedyną ofiarą jaką złożył na ołtarzu bogini cywilizacyi, jest otwarcie kilku portów państwa dla okrętów zachodu. Na wyspach archipelagu indyjskiego nie zaszły wielkie zmiany. Holendrzy, którzy są w posiadaniu większej części tych wysp nie zdołali i w tym roku podbić na Sumatrze Atchińców, z którymi już przed kilku laty rozpoczęli wojnę. Pod spokojnemi i postępowemi rządami obecnego cesarza Muc-Lito, kroczy Japonia coraz dalej na drodze postępu i otrzymała w tym roku wiele nowych ustaw i kilka nowych lini kolejowych. Zasługują na uwagę dyskusye nad wprowadzeniem chrześcijaństwa i języka angielskiego na tę wyspę. Chiny, największe państwo w świecie, ma najmniejszego władcę, gdyż obecny cesarz Kwang-zu ma dopiero ośm lat i w jego imieniu rządzą państwem dwie babki jego. Chiny otrzymały w tym roku kolej żelazną, otworzyły kilka portów dla handlu, rozszerzyły sieć telegraficzną i założyły kilka szkół. Tysiące Chińczyków przeszło w tym roku do kościoła katolickiego. Spór między Anglią i Chinami szczęśliwie się zakończył, co dla Chin jest zapewne najważniejszym wypadkiem tegorocznym.

KRONIKA

— **W sali kasyna** mieszczańskiego odbędzie się w poniedziałek o godzinie pół do ósmej wieczór koncert Maurycego Rosenthala 13-letniego pianisty, ucznia Josefyego.

— **W szeregu odczytów** urządzanych staraniem Towarzystwa pedagogicznego, dziś, 13go stycznia po południu, przypada odczyt profesora doktora S. Syrskiego z zoologii.

— **Wieś Skole** a po części i miasteczko tego nazwiska nawiedzone zostało dnia 11 b. m. wielką klęską pożarową. Spłonęło 50 domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi i całym dobytkiem mieszkańców. Tylko jeden dom był asekurowany.

* **Statystyka meldunkowa.** W grudniu z. r. meldowano w c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej 1321 stałych mieszkańców, 520 sług i 1457 obcych; wymeldowano zaś 1429 obcych. O miejscu mieszkania poszukiwanych osób udzielono 272 pisemnych i 5611 ustnych informacyj.

* **Chłopczynę czteroletniego,** błąkającego się na placu krakowskim, który nie mógł podać swego nazwiska ani miejsca mieszkania sprowadzono przedwczoraj do policyi. Chłopczyna jest licho ubrany, a niedbali rodzice do tej chwili po niego w policyi nie zgłosili się. Umieszczono go tymczasowo w komisaryacie trzeciej dzielnicy.

* **Kradzież konia.** P. Wacławowi Merwartewi zginęła tej nocy ze stajni pod l. 71 przy ulicy Zielonej karogniada klacz z gwiazdką na czole, ceniona na 100 zł.

— **Wisła** na całej przestrzeni puściła po raz drugi tej zimy. Gęsta kra płynie korytem tej rzeki.

— **Fałszerzy kuponów rossyjskich,** Antoniego Kamockiego i Edmunda Torszewskiego z Piotrkowa, aresztowano w tych dniach na dworcu kolejowym w Krakowie. Znaleziono przy nich znaczną sumę w gotówce i papierach wartościowych, w *coupé* zaś, w którem siedzieli, czterdzieści sztuk fałszywych kuponów rossyjskich pięciorublowych. Kupony te znaleźli dwaj podróżni, którzy siedzieli w tem samem *coupé*.

— **Powódź w Londynie.** Dzienniki angielskie z dnia 8 b. m. donoszą: W skutek wylewu Tamizy podług sprawozdania lorda mayora Londynu 140 domów, z których każdy mieścił 6 do 8 rodzin, musiało być opuszczonych przez mieszkańców, którzy obecnie znajdują się w nędzy. Musiano zamknąć także wiele fabryk uszkodzonych wylewem. Powodzie zresztą trwają jeszcze w całej Anglii, ponieważ deszcze nie ustają. W kopalniach hrabstwa Cornwallis, nawiedzonych wylewami, jest 300 górników bez chleba.

— **Wielkie sprzeniewierzenie** według dzienników wiedeńskich, wyszło na jaw w kijowskim *Banque Commercielle Privé*. Sprzeniewierzona suma dochodzi 900.000 rubli. Bank jednak dzięki pomocy ze strony banku koronnego przetrwa katastrofę.

— **Brak roboty.** Według doniesienia *Neue freie Presse*, fabryka broni Werndla w Steyr w najbliższym czasie ma rozpuścić 2000 robotników dla braku zatrudnienia.

— **O smutnem widowisku** czytamy w *Deut. Ztg.*: Dnia 10 b. m. przed południem zajechały przed gmach dyrekcyi policyi w Wiedniu dwa omnibusy, z których wysiadło 13 osób starszych i 16 dzieci. Ludzie ci, składający siedm rodzin z okolic Jasła w Galicyi, w r. 1875 opuścili ziemię ojczystą udając się do Ameryki w nadziei poprawienia tam swego losu, a tymczasem teraz powrócili o kiju żebraczym. Srodze zawiedzeni w świetnych nadziejach oddali się w opiekę konsulatom austryackim w Ameryce, i dzięki otrzymanej od nich, oraz od różnych towarzystw kolejowych i miast po drodze pomocy, znaleźli się w końcu na wiedeńskim Schottenring. Nawet omnibusów dla nich dostarczyło bezpłatnie przedsiębiorstwo omnibusowe. Tegoż samego dnia wieczorem biedacy ci odjechali z Wiednia do rodzinnego kraju za kartami wolnego przejazdu na drogach żelaznych Północnej i Karola Ludwika, zaopatrzeni nadto przez wiedeńską dyrekcyę policyi w fundusze na utrzymanie przez drogę.

— **List monarchy afrykańskiego.** Król Wiktor Emanuel niedawno wystosował był do króla krainy Szey, na południe Abisynii położonej, nazwiskiem Menelika, pismo prosząc go o opiekę dla wysłanej przez rzymskie Towarzystwo geograficzne do nadrównikowych okolic Afryki wyprawy naukowej. W odpowiedź na ten list otrzymał panujący włoski następujące pismo króla Menelika: „Jak się Waszej królewskiej Mości powodzi? Co do mnie, dzięki Bogu, dobrze się miewam, a i armia moja ma się dobrze. List Waszej królewskiej Mości otrzymałem, oraz doszły rąk moich upominki, które W. kr. Mość raczyłeś mi przesłać, i które tem większą sprawiły mi przyjemność, że są wyrobami przemysłu Waszego królestwa. Uzna-

jemy to, że Włochy pod względem zręczności nie ustępują żadnemu krajowi na świecie. Wysłannicy rzymskiego Towarzystwa geograficznego przyjęci zostali przezemnie z największą czcią" i t. d.

— **Iskrzenie się gwiazd** od najdawniejszych czasów uważano za zapowiedź słotnego powietrza, a Aleksander Humboldt sprawdził, że w krajach tropikowych z iskrzenia się gwiazd nawet na kilka dni naprzód deszcz zapowiedzieć można. Obserwatoryum brukselskie w ostatnich czasach zadało sobie pracę ostatecznego sprawdzenia tego zjawiska i od roku 1870 przez 230 wieczorów badało stosunek zachodzący pomiędzy objawem iskrzenia się gwiazd a wilgocią powietrza. Rezultat tych badań przed kilkoma dniami astronom pan Montigny przedstawił brukselskiej Akademii umiejętności. Wypływa ze sprawozdania pana Montigny, że badania astronomów tak w szczegółach jak i w ogólności dowiodły: 1. ścisłego związku pomiędzy zjawiskiem iskrzenia się gwiazd a względną mnogością wilgoci w powietrzu i 2. możliwości przewidywania dniem lub kilkoma dniami naprzód deszczu z siły iskrzenia się gwiazd.

— **Porywanie dzieci**, zwłaszcza chłopców w wieku od lat 10 do 12, znowu jest na porządku dziennym w Paryżu. W ostatnich czasach zdarzyło się tam pięć sądownie stwierdzonych wypadków tej zbrodni. Pierwszy zdarzył się w dzielnicy Notre Dame des Champs, a gdy policya rozwinęła tam większą czujność złoczyńcy przenieśli się do Quartier l'Europe. O dwóch porwanych chłopczykach nic dotąd nie wiadomo: trzeciego zwłoki znaleziono w Sekwanie; czwartemu udało się umknąć swoim prześladowcom a piąty po kilku dniach powrócił do domu rodziców z śladami więzów na rękach i tak przerażony, że nie chce nic powiedzieć o tem, co go w ciągu tych kilku dni spotkało.

— **Okropny orkan** szalał dnia 9 b. m. po południu w Berlinie, gdzie wyrządził wielkie spustoszenia.

Notatki literacko-artystyczne.

∾ **Towarzystwo zachęty sztuk pięknych** w Królestwie Polskiem w skutek konkursu na dzieła sztuki malarskiej, rzeźbiarskiej i architektonicznej, przyznało: nagrodę malarską panu Szymonowi Buchbinderowi za projekt platformy pod klatką schodową: nagrodę rzeźbiarską panu Piusowi Welońskiemu za projekt pomnika Antoniego Malczewskiego, wreszcie nagrodę architektoniczną p. Adamczewskiemu ze Lwowa.

∾ **Biblioteka Jagiellońska** w Krakowie posiada obecnie ogółem dzieł 141.806 w 180.971 tomach; atlasów i map 1433; muzykaliów 352; rękopisów 3515 w 4295 tomach; dyplomatów 213; rycin 6595 i monet 9189. Przybytek ostatnioroczny wynosi: 2880 dzieł w 5208 tomach, czasopism 183, atlasów 4, map 11, rycin 19, muzykaliów 4, rękopisów 16, medali 14, monet 196. W tym roku kustosz biblioteki p. Władysław Wisłocki, ukończył ostatecznie opracowanie rękopisów biblioteki, które ogłoszone będzie drukiem.

∾ **Towarzystwo lekarskie warszawskie** przypomina co następuje: „W miesiącu czerwcu roku 1875, ogłoszony był przez Towarzystwo lekarskie konkurs do nagrody z funduszu dra Tytusa Chałubińskiego. Nagroda rs. 240 miała być przyznana za najlepsze dzieło polskie w przedmiotach odnoszących się do nauk lekarskich lub pomocniczych, drukiem ogłoszone w przeciągu lat czterech. Ponieważ termin rzeczonego konkursu już upłynął i do dnia 1 kwietnia r. b. przez Towarzystwo lekarskie przedłużony został, wzywa się zatem pp. autorów, którzyby życzyli ubiegać się o powyższą nagrodę, aby najpóźniej do dnia 1 kwietnia b. r. dzieła swe Towarzystwu lekarskiemu nadesłać raczyli. Adres Towarzystwa: w Warszawie ulica Niecała nr. 7.

∾ **Akademia umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny Akademii umiejętności odbył w dniu 10 b. m. zwyczajne posiedzenie miesięczne, na którem członek Akademii umiejętności prof. doktor Szujski najprzód przedstawił pracę dra Ksawerego Liskego „Dwa dyaryusze kongresu wiedeńskiego z r. 1815" dotychczas przez żadnego historyka nieużywane, o których autor wziął wiadomość z dzieła prof. Hirscha: *Scriptores Rerum Prussicarum*. Po zapadłej uchwale, aby pracę tę odstąpić komisyi historycznej, wytłuszczył znowu prof. dr. Szujski ustnie dzieje sejmów 1535, 1536 i 1537 r., zwracając uwagę na szczegóły nowe, zaczerpnięte z niewydanych „Tomicyanów." Następnie dr. Burzyński w dalszym ciągu swej rozprawy: „Kilka kwestyi spornych co do krytycznego wydania dziejów prawa polskiego" uczynił kilka uwag co do zarzutów sobie uczynionych. W drugim i trzecim przedmiocie posiedzenia wszczęła się dyskusya, w której udział brali prof. dr. Dunajewski i Zoll. Wreszcie sekretarz Wydziału zdał sprawę z nadesłanego manuskryptu ś. p. Jana Wincentego Bandtkiego: „Bibliografia prawa polskiego", który komisyi bibliograficznej odstąpić postanowiono.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 11 b. m. odbyła się w Wiedniu Rada ministrów, na której zastanawiano się wyłącznie nad austryackiemi sprawami bieżącemi. Sprawa ugodowa nie była przedmiotem obrad.

Klub lewicy Izby deputowanych Rady państwa zbierze się na posiedzenie dnia 22 b. m. Komissya budżetowa Izby deputowanych odbędzie posiedzenie dnia 19 i 20 b. m.

O przyjęciu Czernajewa na dworcu kolejowym w Pradze otrzymały dzienniki wiedeńskie następujące telegraficzne sprawozdania: Dnia 11 b. m. o godzinie 9 wieczorem przyjechał Czernajew koleją Franciszka-Józefa. Na dworcu oczekiwało go około 3000 osób, przeważnie studenci i robotnicy. Skrejszowski w towarzystwie 4 członków klubu czeskiego wyjechał na spotkanie Czernajewa aż do Aurinowes. W chwili, w której pociąg zajechał na peron, rzucił się tłum stojący w wąskich sieniach, powybijał wszystkie okna i wychodowe drzwi szklanne i utorował sobie tym sposobem wolny przystęp do wagonów. Wśród bezustannych okrzyków przeplatanych śpiewką *Hej Słowane*, otoczono pierwszy powóz, który ruszył z dworca do miasta. Tłum usiłował wyprządz konie a gdy mu się to nieudało, zadowolił się utworzeniem szpaleru, przez który, krok za krokiem, posuwał się powóz, otoczony z przodu i z tyłu znaczną liczbą rękodzielników, którzy wznosili okrzyki i śpiewali *Hrom a pekło*. Gdy wśród takich owacyj oddalił się ten powóz dość daleko od dworca kolejowego, usłyszano nagle nawoływania z dworca. Tłumy odwróciły się i spostrzegły, że Czernajew, w otoczeniu Skrejszowskiego i czterech członków klubu czeskiego stoi przed dworcem... W powozie, otoczonym przez tłumy, siedział kapelmistrz Suppé, który przybył tego samego dnia do Pragi, ażeby być obecnym na przedstawieniu swej operetki *Fatinitza*. Pewna część tłumu porzuciła tedy Suppego, powróciła do dworca kolejowego i powtórzyła owacye przed powozem, do którego wsiadł Czernajew. Generalissimus armii serbskiej zajechał do hotelu pod godłem Anglo-Szczepana; tłumy ustawiły się pod oknami i wśród bezustannych krzyków, domagały się ukazania Czernajewa. Zwycięzca (?) z pod Aleksinaczu pojawił się w oknie i dziękował za dowody sympatyi. Pewna część terminatorów przyjęła generała sykaniem, inni zaś wznosili okrzyki *Slava* na cześć Rossyan a „*percat* Madjarom." W skutek tych ostatnich dowodów sympatyi jawił się Czernajew ponownie w oknie a za nim jeden z członków klubu czeskiego, który upraszał zgromadzonych, ażeby spokojnie rozeszli się do domów.

Węgierski minister sprawiedliwości wezwał trybunały sądowe do przedłożenia wykazów wszystkich tych sędziów, którzy w razie mobilizacyi, bez szkody dla toku spraw sądowych, mogą być powołani pod broń.

Hr. Alfred Beaufort-Spontin, członek izby Panów i właściciel majoratu w Czechach, otrzymał potwierdzenie tytułu książęcego i zaliczonym został do austryackich książąt dziedzicznych.

Sytuacya polityczna, pisze *Polit. Corresp.*, po ostatniem posiedzeniu konferencyi, nie zmieniła się. Zapatrywania w ciele dyplomatycznem co do dyspozycyj Porty są podzielone. Niektórzy członkowie konferencyi utrzymują, iż na ostatniem posiedzeniu nabrali przekonania, że Porta skłonną jest wdać się w formalną dyskusyę nad projektem konferencyi. Do tej chwili nie ma jednak bezpośredniego oświadczenia pełnomocników tureckich, któreby zapewniało, że ewentualność taka istotnie nastąpi na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi. Constant basza, wyznania chrześcijańskiego, wezwany został przez Midhada, aby spiesznie przybył z Mostaru. Mniemają, że jeszcze przed końcem konferencyi mianowany zostanie generalnym gubernatorem trzech zbuntowanych prowincyj bez prejudykatu na przyszłość. Raporta organów rządowych, jakie ze wszystkich stron państwa nadchodzą do Porty, donoszą, iż ogłoszenie konstytucyi wywołało tu i ówdzie pewne wzburzenie między ludnością mahometańską, atoli nigdzie nie ma obawy najmniejszej o naruszenie spokoju w państwie.

Tagblatt dowiaduje się z kół dyplomatycznych że poniedziałkowe posiedzenie konferencyi będzie ostatniem. W Konstantynopolu panuje bardzo wojownicze usposobienie, a w seraskieracie opowiadają, że sułtan obejmie osobiście naczelne dowództwo armii naddunajskiej. Czynią się już nawet przygotowania do wyjazdu sułtana do Ruszczuku.

Z Petersburga piszą do *Pol. Cor.*: Postawa rządu tureckiego w obec mocarstw europejskich drażni w wysokim stopniu tutejsze koła rządzące. Nie tyle system odwlekania, którego się Porta w obec konferencyi trzyma, ile raczej rozmyślna prowokacya Rossyi przez Portę coraz bardziej utrudnia pokojowe załatwienie kwestyi wschodniej. Porta usiłuje bowiem wmówić w Europę, że odstąpienie gabinetu rossyjskiego od pierwotnego programu nie należy przypisywać dążności do zachowania pokoju i porozumienia z mocarstwami, lecz jedynie słabości i bezwładności Rossyi. Porta zmusza tem rząd rossyjski chwycić się skutecznych środków dla obrony własnego honoru i sprawy przez się reprezentowanej. Nasze wewnętrzne położenie, pisze wspomniany korespondent dalej, stało się nieznośnem. Handel ustał, industrya ponosi niezliczone szkody a życie towarzyskie obumiera pod ciężarem tłoczącej je niepewności, która paraliżuje rezultat każdego kroku rządu. Stosunki takie nie mogą dłużej potrwać, entuzyazm wojowniczy, jaki przed kilku miesiącami ogarnął całą ludność, już całkiem przeminął a obecnie w wszystkich kołach coraz bardziej ustala się przekonanie, że temu krytycznemu położeniu w tym lub w innym kierunku w radykalny sposób należy kres położyć, jeźli rząd chce uchronić państwo od następstw, które pod względem ekonomicznym i socyalnym mogą Rossyi na długie lata głębokie zadać rany. Takiemu nieznośnemu położeniu rzeczy odpowiadają najnowsze instrukcye, jakie rząd przesłał generałowi Ignatiewowi. Ambasador rossyjski otrzymał wskazówkę, aby pozostając i nadal w porozumieniu z delegowanymi konferencyjnymi stanowczo nalegał na bezzwłoczne rozwiązanie kwestyi i uwiadomił ministrów tureckich, że Rossya kierując się w obronie obcych interesów jaknajwiększem umiarkowaniem odtąd w własnym interesie żądać musi jasnej i wyraźnej postawy. Gabinet rossyjski życzy sobie utrzymania pokoju, jeźli pokój ten może być zawarty na podstawie, która przemawia za jego trwałością. Jeźli Turcya nie zgodzi się na takie podstawy, wtedy Rossya będzie musiała uciec się do kroków, których następstwa nie tak łatwo dadzą się obliczyć!

Wynik wyborów do parlementu sprawił ogromną sensacyę w Niemczech. Wykazał on nadzwyczajny wzrost stronnictwa socyalistycznego, na którego kandydatów w samym Berlinie padło 35.000 głosów! Wybrano tam dwóch socyalistów Fritschego 11.000 gł. i Hasenclevera 9597 gł., inni kandydaci socyalistów otrzymali bardzo poważną mniejszość głosów a mianowicie w 2 okręgu wyb. Baumann 4000 głosów przeciw Forckenbeckowi (5135 głosów) i Klotzowi ze stronnictwa postępów (4320 gł.;) w trzecim okręgu otrzymał socyalista Räckow 3526 przeciw postępowcowi Herzowi który wybrany został 5113 głosami. Postępowcy, którzy dotychczas wszechwładnie panowali w Berlinie, przeprowadzili stanowczo tylko jednego Dunckera. Na prowincyi odnieśli socyaliści równie wielkie sukcesy. W Wrocławiu przyjdzie do ściślejszego wyboru między Laskerem i Bäte (socyalny demokrata), między Hänelem (postępowcem) i Kräckerem (socyalny demokrata); tak samo w Królewcu między Dickertem (postępowcem) i Hoffmannem. W Strassburgu wybrani: Bergmann (stronnictwo alzackie), Erstein-Molsheim i burmistrz Rack (autonomista) W Hamburgu w dzielnicy lej wybrany Möring (narodowiec), w Kolonii adwokat Schenk (klerykał).

Stronnictwo rządowe przewidywało snać porażkę przy wyborach, pisze bowiem korespondent berliński *Pol. Cor.* w przeddzień wyborów 9 stycznia: „Obawiamy się wzrostu opozycyi postępowców, ultramontanów i socyalistów o trzydzieści kilka głosów i już obiega „lotne słówko", że najważniejszem zadaniem zbliżającej się sessyi parlamentu będzie wyszukanie stosownej chwili do rozwiązania parlamentu".

Pisma poznańskie podają dotychczasowy rezyltat wyborów w W. X. Poznańskiem. W samym Poznaniu i powiecie walczą kandydat polski p. Hipolit Turno z prezydentem Willenbücherem. W mieście przyrost głosów polskich od ostatnich wyborów wynosi 450 głosów. W okręgach szamotulskim, obornickim i międzychockim kandydat polski hr. Stefan Kwilecki zdaje się mieć dotychczas przewagę nad współzawodnikiem Niemcem dr. Rönne. W okręgu bukowsko-kościańskim wybór p. Józefa Żółtowskiego zapewniony; w wrzesińsko-pleszewskim p. Stanisław Żółtowski walczy z ministrem Falkiem; w wschowskim ks. Theinert zwyciężył Niemca Puttkammera; w krobskiem wyszedł z urny znaczną większością ks. Roman Czartoryski; w odolanowskim waży się jeszcze między ks. Fr. Radziwiłłem a landratem Güntherem. Z innych okręgów nie ma jeszcze stanowczych doniesień. Dzienniki poznańskie wyrażają nadzieję, że w walce wyborczej Polacy zdobędą kilka krzeseł więcej, niż posiadali ich dawniej.

Sejm pruski zagajony został 12 b. m. przez króla mową tronową, która zapowiada krótką sessyę z powodu zbliżającego się zebrania parlamentu i wyraża nadzieję, że sejm popierać będzie rząd. Budżet preliminowany w tej samej wysokości co na r. 1876. Kilka projektów było już dawniej przedmiotem obrad. Projekt ustawy, urządzający arsenał w Berlinie, przedłożono w zmienionej osnowie. Cesarz dziękuje za liczne dowody wierności z powodu ostatniego jubileuszu swego; widzi w tem pewną rękojmię, że Prusy strzegąc wiernie prawdziwie monarchicznych a zarazem wolnomyślnych instytucyj, spełnią powołanie swe państwowe w państwie i z państwem Niemieckiem. Polityki zagranicznej mowa tronowa nie porusza.

Presse donosi, że wszystkie statki wojenne rossyjskie znajdujące się na obcych morzach, otrzymały rozkaz zgromadzenia się na wodach włoskich, dokąd udają się także monitory zakupione przez rząd rossyjski w Ameryce. Rossyjska armia operacyjna wzmocniona została dwoma korpusami, które rozlokowane były na wybrzeżach Czarnego morza. Na ich miejsce nadciągają inne korpusy z głębi Rossyi. 19 dywizya wojsk pod dowództwem generała Swojewa i 20 dywizya pod generałem Gajmanem zajęły 7 b. m. pozycyę tuż nad granicą rumuńską, jako awangarda armii operacyjnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. pr.*) Dzienniki straciły już wszelką wiedzę w jakikolwiek rezultat konferencyi. *Fremdenblatt* upatruje obecnie główny punkt ciężkości całej sytuacyi w Bukareszcie, a to z powodu dyfferencyj, jakie powstały między Turcyą a Rumunią.

Tagblatt otrzymał telegram z Aten, donoszący, że Turcya stanowczo odrzuciła propozycye mocarstw. Ten sam dziennik utrzymuje, że syn księcia Bismarcka mianowany został sekretarzem ambasady niemieckiej w Wiedniu.

Paryż, 13 stycznia. *Moniteur* m... wiąc o ostatniem posiedzeniu konferencyi konstatuje, że między państwami europejskiemi panuje takie samo ścisłe porozumienie jak przedtem.

Wersal, 13 stycznia. W izbie deputowanych wywiązała się z powodu odwołania generalnego prokuratora w Besançon gwałtowna debata między republikanami a bonapartystami. Izba dała w końcu 395 głosami aprobacyę zarządzeniu ministra sprawiedliwości.

Londyn, 13 stycznia. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola pod dniem 12 stycznia: Dziś zgromadzili się pełnomocnicy mocarstw w pałacu poselstwa rossyjskiego. Mówią, że Porta motywuje w następujący sposób odrzucenie głównych punktów programu wstępnej konferencyi: Ustąpienie terytoryum na rzecz Serbii i Czarnogóry nie da się pogodzić z konstytucyą; odgraniczenie prowincyj słowiańskich nie może być przyjęte ze względu na opór turecki i greckiej ludności jakoteż ze względu na zasadę rządu tureckiego, która nie zezwala na podział państwa według ras. Porta pochwala punkt o kantonowaniu wojsk, nie przyjmuje jednak obowiązku utworzenia osobnej żandarmeryi. Milicya złożona z miejscowych mieszkańców byłaby niebezpieczna dla publicznego spokoju, gdyż wywołaćby mogła zajścia między Muzułmanami a ludnością chrześcijańską. Porta odrzuca żądanie, aby gubernatorowie byli mianowani za wiedzą i ingerencyą komissyi międzynarodowej, i nad tym punktem programu nawet debatować się wzbrania. Ograniczenie dochodów z prowincyj słowiańskich sprzeciwia się prawom udzielności państwowej, zaprowadzenie zaś odrębnego systemu sądownictwa nie da się pogodzić z duchem konstytucyi.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 13 stycznia 1877.

Hotel George'a.

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa. K. Szmelzer z Czerniowiec. N. Bednarski z Podola. T. Horrdorf z Podola. A. Hausner z Brodów. B. Harodyński z Zbydniowa. Z. Modzelewski z Podola.

Hotel Angielski.

Pp. H. Jakubowski z Kołomyi. A. Dorochenko z Rossyi. J. Olszewski z Królestwa. C. Sozański z Kornalowic.

Hotel Europejski.

Pp. Wiśniewski z Łyszczkowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Ligęza z Krakowa. R. Ligęza z Krotoszyna. M. Markiewicz z Lublina. K. Toczyski z Podkamienia.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Malinowicz z Horożańki-

Odjechali ze Lwowa

Pp. hr. J. Komarnicki do Sassowa. W. Kostkiewicz do Trembowli. L. Własak do Przemyśla. K. Ciszewski do Makowa. A. Dydyński do Czerniawki. T. Guminski do Dakowa. P. Lane do Sopuszyna. H. Munk do Jordanowa. W. Wróblewski do Czortkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 stycznia 1877. godz. 7 rano.

Barometr 733·69mm. Psychrometr suchy 0·4°C. Psychrometr wilgotny 0·7°C. Prężność pary 4·2mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE.1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —0·3°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany): o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2): o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4):

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 stycznia 1877.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202	75	204	75
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	107	50	110	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	15	84	—
„ „ „ 4% „	76	50	77	50
„ „ „ 5% okresowe	83	15	84	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	60	84	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ Stanisławowa	20	—	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	82	5	94
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	95	10	07
Półimperyał	10	10	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ papierowy	1	53½	1	55½
100 marek niemieckich	61	50	62	50
Srebro	113	50	115	50
Kupony w srebrze	112	50	115	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 stycznia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.30	61.45
luty-sierpień	61.30	61.45
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	67.60	67.75
kwiecień-październik	67.60	67.75
Losy z roku 1839 całe	278.—	280.—
1839 piąta część 4%	278.—	280.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.50	123.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.50	133.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.—	132.50
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.50	141.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.90	98.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.45	73.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.25	84.75
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.50	72.—
Węgier	73.80	74.20
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	74.—	74.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	141.—	141.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	648.—	653.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	808.—	810.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	344.—	346.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	137.25	137.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1802.—	1807.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	203.50	204.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	108.25	109.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	249.50	250.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.25	77.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	74.75	75.25
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.75	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	83.—	—.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.25	86.60
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.60	92.20
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	80.—
„ „ „ po 5%	86.—	86.15
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.30	64.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	58.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.25
„ „ „ „ III. „	95.75	96.25
„ „ „ „ IV. „	94.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	77.25	77.75
z r. 1868	67.—	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	61.—	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.75	162.25
Clarego po 40 zł. m. k.	32.50	33.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.50	15.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	31.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	44.—	44.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	21.50	21.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. m. k.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.—	25.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.10	61.25
Berlin za 100 mark w. n p.	61.10	61.25
Frankfurt za 100 mark p.	61.10	61.25
Hamburg za 100 mark w. p. n.	61.10	61.25
Londyn za 10 ft. szt.	125.55	125.75
Paryż za 100 fr.	49.65	49.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.98.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.00.8	10.01.5
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.80	115.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
12 stycznia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	90
„ „ „ w srebrze	67	95
Losy pożyczki z roku 1860	113	—
Akcye banku wiedeńskiego	813	—
„ „ kredytowego bez kuponu	140	70
Londyn 10 funtów szterlingów	125	55
Srebro	114	95
Napoleondor	10	01½
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek	61	75
Renty w złocie	74	35

Dziennik Urzędowy.

(252) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht Innsbruck als Gerichtshof I Instanz hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 31 December 1876, Z. 5347, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels „Innsbruck, 28 December" in der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" Nr. 297 vom 29 December 1876, begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 December 1876, Z. 34140, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift „Lasser, genannt Auersperg. Eine cisleithanische Zeitstudie. Amberg und Leipzig. Druck und Verlag von J. Habbel 1877", begründet den Thatbestand des im § 65 lit. a St. G., dann Art. II des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 December 1876, Z. 34184, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „K dejnam ustavoverneho chabrusu v Cechach" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 358 vom 27 December 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 December 1876, Z. 34275, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Važné slovo našim protivníkům" in der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 23 vom 28 Dec. 1876, begründet den Thatbestand des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 2 Jänner 1877, Z. 40, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nummer 299 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski narod" vom 31 December 1876 auf der 2 Seite in der 2 und 3 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Kamnika 29 dec. (Izv. dop.) Voliter novega občinskego odbora", beginnend mit „Naš oče" und endend mit „davkariji pripetilo", begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(218 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 12775. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 lipca 1876 r., l. 36507, w sprawie galic. kasy oszczędności, przeciw Zofii Emie 2ga imion Mniszek, urodz. baronównie Fölkersahm, o zapłacenie 9780 złr. 66 ct. w. a. z pn., odbędzie się 19 lutego i 22 marca 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biórze nr. 21, egzekucyjna publiczna licytacya dóbr Hoszów i Hoszowczyk w powiecie Liskim położonych, pod następującymi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi 21784 złr. 50 ct.

2. Wadyum wynosi 2179 złr. w gotówce, bądź w książeczkach galicyjsk. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub w innych papierach wartościowych, do lokacyi pupilarnej zdolnych.

3. Na powyższych terminach dobra rzeczone tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane będą.

Reszta warunków jak też wyciąg tabularny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu Julianny Terleckiej, Włodzimierza Terleckiego, Stanisława Terleckiego i Stefana Terleckiego, przez kuratora adwokata p. Felsztyńskiego ustanowionego dla nich, jak też dla wszystkich tych, którymby uchwała z dnia 29 listopada 1876 r., l. 12775, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem nie mogła być doręczona, lub którzyby po dniu 13 czerwca 1876 r. prawo hipoteki uzyskali.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(239) **Obwieszczenie.**

L. 8306. Do likwidacyi tak w terminie dnia 20 listopada 1876 r. niezałatwionych, jakoteż ponownie wniesionych zgłoszeń do masy rozbiorowej Hersza Rubina i Fiszla Jungermanna, wyznaczam ponowny termin na dzień 15 stycznia 1877 r., godzinę 9tą rano.

Rożniatów dnia 21 grudnia 1876.

Komisarz konkursowy:
Banicki.

(131 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 39. W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministeryum rolnictwa z dnia 15 maja 1874, l. 57 D. u. k., ustanawia się w porozumieniu z komisyą krajową chowu koni następujące miejscowości i termina do przeprowadzenia czynności licencyonowania ogierów, a mianowicie:

w Samborze	na dzień	15	stycznia	1877	po południu
„ Turce	„	17	„	„	z rana
„ Rudkach	„	19	„	„	„
„ Kałuszu	„	15	„	„	„
„ Zaleszczykach	„	17	„	„	„
„ Czarnokońcach	„	20	„	„	„
„ Białobożnicy	„	21	„	„	„
„ Ossowcach	„	23	„	„	„
„ Stanisławowie	„	25	„	„	„
„ Rohatynie	„	26	„	„	„
„ Olejowie	„	22	„	„	„
„ Złoczowie	„	23	„	„	„
„ Kamionce	„	25	„	„	po południu
„ Mościskach	„	27	„	„	z rana
„ Sanoku	„	15	„	„	„
„ Brzozowie	„	17	„	„	„
„ Jaśle	„	19	„	„	„
„ Rzeszowie	„	15	„	„	„
„ Dąbrowie	„	17	„	„	„
„ Nowym Sączu	„	19	„	„	„
„ Witowicach dolnych	„	20	„	„	„
„ Bochni	„	22	„	„	„
„ Krakowie	„	23	„	„	„
„ Krzyszkowie	„	25	„	„	„
„ Wadowicach	„	27	„	„	„

Termina czynności powyższej komisyi w Horodence, Krośnie i Tarnowie za kilka dni będą ogłoszone.

Chodowcy, którzyby sobie życzyli otrzymać licencye dla swych ogierów, a dla jakichkolwiek bądź powodów zgłosić je zaniedbali, będą mogli bez poprzedniego zgłoszenia się przedstawić swe ogiery komisyom licencyjnym w powyższych miejscowościach i terminach, a komisye udzielą licencyi, jeżeli uznają ogiery za odpowiednie.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 stycznia 1877.

(219 1—3) **Edykt.**

L. 10991. C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 czerwca 1876 r., l. 13342, odbędzie się w tutejszym sądzie celem wydobycia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, aktem notaryalnym ddto. Kraków 19 marca 1873 r. uzasadnionych, a mianowicie:

1) pierwszej raty pożyczkowej dnia 1go października 1873 r. płatnej 160 złr.

2) siedm od sta zwłoki od 1 listopada 1873 r. 93 ct.

3) 8% zwłoki od 2 listopada 1873 r. do dnia rzeczywistej zapłaty,

4) drugiej raty poż. 1 kwietnia 1874 r. płatnej, w kwocie 160 złr.

5) 7% zwłoki do 1 listopada 1874 r. 93 ct.

6) 8% zwłoki od 2 listopada 1874 r. do rzeczywistej zapłaty.

7) salda z rachunku bieżącego z dn. 31 sierpnia 1874 r. 25 ct.

8) trzeciej raty 1 października 1874 r. płatnej 160 złr.

9) 7% zwłoki do 1 listopada 1874 r. 93 ct.

10) 8% zwłoki od 2 listopada 1874 r. do rzeczywistej zapłaty.

11) kosztów egzekucyjnych już przyznanych 13 złr. 78 ct.

12) pozostałego kapitału 3935 złr.

13) dalszych kosztów egzekucyjnych 10 złr. 52 ct., na dniu 13 lutego 1877 r. i na dniu 20 marca 1877 r., każdym razem o g. 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż części dóbr Pleśna, „Majchrowiczówka“ zwanej, dłużnika Alfreda i Józefy Chruścielewskich własnej.

Cenę wywoławczą stanowi przyjęta przez Galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie jako wartość szacunkowa tychże dóbr, kwota 10.000 złr., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1000 złr.

W dniach 30, po prawomocności uchwały, akt licytacyjny zatwierdzającej, obowiązany będzie nabywca połowę ceny kupna do depozytu sądowego złożyć i drugą połowę ceny kupna obowiązany będzie nabywca złożyć w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej, obowiązany będzie nabywca te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, na poczet i w miarę ceny kupna przyjąć.

Ekstrakt tabularny, jakoteż bliższe warunki licytacyjne, są do przejrzenia w ts. registraturze w godzinach urzędowych.

W razie, jeżliby przy wyżej wyznaczonych dwóch terminach licytacyjnych, nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiarował, wyznacza się termin na dzień 20 marca 1877 r. o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych stawić się mają, poczem trzeci termin licytacyi rozpisany zostanie.

Głosy nieobecnych przy terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

Kuratorem niewiadomych zastawniczych wierzycieli, ustanowiony został Dr. Malawski adwokat w Tarnowie z substytucyą Dr. Forysta adwokata w Tarnowie.

Tarnów dnia 12 października 1876.

(208 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6406. Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873 r., koszta wykonania kary w przeciągu na rok 1877 wyrachowane, w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Tarnowie, Nowym Sączy i Rzeszowie, wynoszą dziennie od osoby jednakż ilość po 31½ ct., zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajowego krakowskiego 33 ct., okręgu sądu obwodowego tarnowskiego 32 ct., okręgu sądu obwodowego Nowo-sandeckiego 35 ct., okręgu sądu obwodowego rzeszowskiego 33 ct. dziennie od osoby.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 31 grudnia 1876.

(13) **Obwieszczenie.**

L. 30.321. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Arona Ejbeschütza, którą używać tenże będzie jako właściciel kantoru wekslarskiego i handlu korzennego w Krakowie, podpisując takową: „Aron Eibeschütz“.

Kraków 15 grudnia 1876.

(142 1—3) **Edykt.**

L. 18936. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem Scheindlę, Schyę, Chajję i Sislę Flaumów z życia i miejsca pobytu niewiadomych na skutek podania Dawida i Jachety Himelblanów de pr. 1 sierpnia 1876 r. l. 18936, aby w 30 dniach wykazali czy prenotacya 3/25 części realności Nr. 78 gm. X (211 dz. VIII) w roku 1833 na ich rzecz uskuteczniona usprawiedliwioną została lub że w usprawiedliwieniu wisi.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Scheindli, Schyji, Chaji i Sisli Flaumów jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych ustanawił na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Trojnalskiego z substytucyą adwokata Goldmana kuratorem nieobecnych.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musieli.

Kraków 20 października 1876.

(6214 1—3) **Edykt.**

L. 9008. C. k. Sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Kołomyji przeciw małżonkom Stanisławowi i Julii Gryglewskim, o 550 zł. a. w. z pn. w egzekucyjne prawo zastawu na zaspokojenie tejże wierzytelności w stanie biernym należącej do Julii Gryglewskiej części realności pod Nr. 11 2/4 w Kołomyi zostało dozwolonem.

Gdy teraźniejsze miejsce pobytu Julii Gryglewskiej nie jest znanem, ustanawia się w celu zastępywania jej w tej sprawie egzekucyjnej kuratora w osobie adw. Dr. Maramorosza i o tem ją się niniejszym edyktem zawiadamia.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja 29 listopada 1876.

(6216 1—3) **Edykt.**

L. 9370. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Mikulów Passakasową, Jana Mikuli, Gertrudę z Mikulów Cheut, Rozalię z Mikulów Bogdanowiczową, Mikołaja Zadurowicza, Katarzynę z Zadurowiczów Kajetanowiczową, Rypsynę z Zadurowiczów Zacharjasiewiczową, Antoniego Teodorowicza, Teodora Agopsowicza, Antoninę z Teodorowiczów Abgarowiczową, Antoniego Haywas czyli Ajwas, Rypsynę z Czuczawów Tetułową, Rypsynę z Haywasów Michniewiczową, Antoninę z Zacharjasiewiczów Niewiadomską, Gertrudzię z Passakasów Krzysztofowiczową, Mikołaja Passakasa, Antoninę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Maryę z Agopsowiczów Ohanowiczową Annę z Passakasów Passakas, Jana Teodorowicza, Łukasza Ohanowicza, Kajetana Ohanowicza, Annę z Ohanowiczów Amirowiczową, Barbarę z Czuczawów Kuncową, Jana Krzysztofowicza, Teklę z Krzysztofowiczów Szymonowiczową, Teofilę z Zadurowiczów Słonecke, Rozalię z Asłanów Gątkiewiczową, Kajetana Asłan, Maryę z Asłanów Teodorowiczową, Jana Hołobucza, Józefę Marodowiczównę, Rozalię Marodowiczównę, Antoniego Hołobucza, Grzegorza Hołobucza, Dominika Hołobucza, Kajetana Hołobucza, Deodota Hołobucza, Grzegorza Czuczawę, Rypsynę z Czuczawów Kasprowiczową, Anielę z Teodorowiczów Gasti, Annę z Teodorowiczów Agopsowiczową i Rozalię z Ohanowiczów Passakas, Annę z Haywasów Mitkiewiczową, Leona Teodorowicza i Antoninę z Czuczawów Krzysztofowiczową, a względnie tychże masy spadkowe i z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Wanda Żadurowiczowa, jako prawonabywczyni Łazarza Zadurowicza z przystąpieniem ostatniego, przeciw nim i innym spadkobiercom ś. p. Jana Zadurowicza pod dniem 4 lutego 1876 r. l. 974 wnieśli pozew o zapłacenie 1972 zł. w. a. z przynależ., który uchwałą z 16 lutego 1876 r. l. 974 do postępywania pisemnego zadekretowanym i dla nich ustanowionemu kuratorowi w osobie adwokata krajowego Dr. Teofila Dębickiego w Kołomyji do obrony w przeciągu 90 dni wnieść się mającej, doręczonym został.

Wzywa się w końcu wymienionych współpozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu Dr. Teofilowi Dębickiemu w Kołomyji, wcześnie przed terminem potrzebnej informacyi udzielili, lub ustanowili innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie z zaniechania tego wynikające mogące złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 29 listopada 1876.

(238 1—3) **Edikt.**

Z. 5948. Vom k. k. Bezirksgerichte in Busk wird hiemit bekannt gemacht, daß die in Busk, Vorstadt Wolany sub Cons. 78, rep. 255 liegende, dem Michał und Katarzyna Żołtaniecki eigenthümlich gehörige, keinen Tabularkörper bildende Ansäßigkeit, auf Ansuchen des Izrael Belzer zur Hereinbringung der Forderung pr. 21 fl., 14 fl., 5 fl., 1 fl., 2 fl. 10 kr., 2 fl. 62 kr., 2 fl. 68 kr., 2 fl. 6 kr., 4 fl. 62 kr. und 3 fl. 16 kr. in drei Tagfahrten und zwar: 22 Februar, 16 März und 13 April 1877 jedesmal um die 10 Vormittagsstunde in den Meistbiethenden unter nachstehenden Bedingungen öffentlich veräußert werden wird.

1. Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth der Realität in der Summe pr. 120 fl. angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verbunden den Betrag von 12 fl. zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen, welches dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, dem Mindestbiethenden aber zurückgestellt werden wird.

Das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und Schätzung der obigen Realität können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Busk am 16 Dezember 1876.

(203 1—3) **Kundmachung.**

Z. 6810. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Wilhelm Breitmayer von 3000 fl. die executive Feilbietung der der liegenden Nachlaßmasse des Anton Lenczowski gehörigen Realität sub Nr. 98 in Derewacz in der hiesigen Gerichtskanzlei am 1 und 15 März 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird durchgeführt werden.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth pr. 3805 fl. öst. W. festgesetzt, das Vadium beträgt 190 fl. 25 kr.

An beiden Terminen wird diese Realität nicht unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Im Falle der Nichtveräußerung an diesen Terminen wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 29 März 1877 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt.

Das Schätzungs-Protokoll und die übrigen Licitations-Bedingungen liegen in der h. g. Registratur zur Einsicht auf.

Die Hypothekargläubiger, denen dieser Licitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte oder welche nach dem 7 October 1876 an die Hypothek gelangen sollten, werden mittelst dieses Edictes und zu Händen ihres Kurators, Tomas Alber, Bürgermeisters in Szczerzec verständigt.

Szczerzec, 4 Dezember 1876.

(244 1—3 **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5508. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie dozwala celem zaspokojenia sumy 800 złr. z pn.. Jakóbowi Polatschek się należącej, egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacye realności pod nr. 29 w Oświęcimie położonej, małżonków Antoniego i Maryanny Szczerbowskich własnej, na podstawie przedłożonych warunków licytacyjnych.

W tym celu wyznacza się trzy terminy na 15 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1877, zawsze o godzinie 10 z rana w gmachu sądu powiatowego w Oświęcimie. Na pierwszym i drugim terminie rzeczona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 3500 złr. w. a. stanowi cenę wywołania. Chęć kupna mający złożyć mają przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego wadyum w kwocie 350 złr. gotówką lub w papierach publicznych prawnie dozwolonych. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem, wadyum reszty licytujących tymże zaraz po licytacyi zwróconem będzie. Nabywca obowiązanym będzie złożyć do depozytu sądowego w 14 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego 1/3 część ceny kupna, w którą złożone przezeń wadyum wliczone będzie, zaś resztę 2/3 części w 14tu dniach po prawomocności tabeli płatniczej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 25 listopada 1876.

(243) **Ogłoszenie.**

L. 4. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Zelazówka dnia 15 stycznia 1877 r. rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Dąbrowa dnia 10 stycznia 1877.

(98) **Edykt.**

L. 28.830. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w przychyleniu się do prośby Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie z dnia 23 listopada 1876 r. do l. 28.830 wniesionej, poleca wykreślenie z rejestrów dla spółek zarobkowych i gospodarczych podpisu występującego zastępcy dyrektora p. Dr. Gustawa Romera i wciągnięcie w te rejestra podpisu firmowego nowo-obranego zastępcy dyrektora p. Alfreda Milieskiego, który wspólnie z jednym z dotychczasowych dyrektorów pp. Henrykiem hr. Wodzickim, Henrykiem Konarem, Henrykiem Kieszkowskim lub zastępcą dyrektora p. Ludwikiem Jędrzejowiczem w sposób w ogłoszeniu z dnia 24 lipca 1874 r. l. 21256 wskazany, podpisywać będzie, iż pod stampiglią wyciśniętą, lub napisem w wyrazach: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością“ obok podpisu jednej z powyż wymienionych osób położy także swój podpis: „A. Milieski“.

Kraków 1 grudnia 1876.

(191) **Ogłoszenie.**

L. 90. Odnośnie do polecenia wysokiego Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 4 stycznia 1877, l. 50/k. h. komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego Kamionka str., odwołuje termin do dochodzeń miejscowych w gminie Wyrów, celem założenia księgi hipotecznej, wyznaczony na dzień 15 stycznia 1877 i równocześnie podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Nahorce małe, w celu założenia księgi gruntowej w tej gminie na dniu 16 stycznia 1877 o godz. 9 przed poł. rozpocznie, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko przytoczyć może co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowane uzna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka 7 stycznia 1877.

(221 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13.166. Ze strony c. k. sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnopolu podaje się do powszechnej wiadomości, iż w drodze egzekucyjnej licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Marcina Niemczakowskiego pod l. 127 w Zagrobeli położonej, na rzecz proszącego Jakima Billera w terminie dnia 9go lutego 1877, dnia 9 marca 1877 i dnia 12 kwietnia 1877, celem zaspokojenia pretensyi 50 złr. w. a. z pn., w zwykłych godzinach urzędowych w gmachu sądowym za gotówkę się odbędzie. Cena wywołania wynosi 423 złr. 60 ct., wadyum 60 złr. w. a. Dalsze warunki licytacyjne i protokół oszacowania, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Tarnopol 27 grudnia 1876.

(251) **Edykt.**

L. 306. C. k. sąd krajowy we Lwowie znosi na zasadzie §§. 66 i 154 ustawy konkursowej. otworzony w skutek uchwały z d. 10 czerwca 1876, l. 31.982 konkurs wierzycieli, do majątku Adama hr. Komorowskiego, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 4 stycznia 1877.

(204 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5846. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy wekslowej Joela Frenkla w kwocie 400 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 30 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1877 o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 23 w Hrycowcach położonej, – K[illegible]kowskiego własnej. Cena wywołania wynosi 800 złr., wadyum 80 złr., akt opisania, oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Zbaraż 24 listopada 1876.

(224 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2735. W skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24 kwietnia 1876, l. 5734, uznaje się Petra Witryk z Zabłotówki jako marnotrawcę. Kuratorem Antoni Fedorciów.

Z c. k. sądu powiatowego.

Czortków 30 maja 1876.

(212) **Obwieszczenie.**

L. 28.867. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Stanisława Andrzeja Krzyżanowskiego, którą używać tenże będzie jako właściciel księgarni w Krakowie, podpisując takową: "S. A. Krzyżanowski".

Kraków dnia 24 listopada 1876.

(80) **Obwieszczenie.**

L. 29.619. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Ernestyny Luftig, którą używać też będzie jako właścicielka wyrobu i handlu sukien męskich w Krakowie, podpisując takową: „E. Luftig“.

Kraków dnia 7 grudnia 1876.

(78) **Obwieszczenie.**

L. 30.492. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Emanuela Loewenfelda, którą używać tenże będzie jako właściciel fabryki spirytusu w Chrzanowie, podpisując takową: „Emanuel Loewenfeld“.

Kraków dnia 15 grudnia 1876.

(79) **Obwieszczenie.**

L. 29.063. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Romana Drobnera, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów korzennych i różnych trunków w Krakowie, podpisując takową: „Roman Drobner“.

Kraków dnia 1 grudnia 1876.

(195) **Obwieszczenie.**

L. 29880. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy Dawida Apfla, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu leguminami w Krakowie, podpisując takową: „Hersch Dawid Apfel“.

Kraków dnia 7 grudnia 1876.

(187 3—3) **Konkurs.**

L. 1910/pr. Celem obsadzenia dwóch posad komisarzów skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej w IX klasie rangi z systemizowanemi poborami ogłasza się konkurs.

Kompetenci winni wnieść swe podania, zaopatrzone dowodami prawnych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie w przeciągu czterech tygodni

We Lwowie dnia 5 stycznia 1877.

(177 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.572. C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 570 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 489 zł. 39 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 6 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Walentego Rusinka pod l. kons. 16 w Boguchwale położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1500 zł., a wadyum 150 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata Dr. Fechtdegena.

Rzeszów 18 grudnia 1876.

(176 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2154/pr. Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. Presydenta sądu tegoż Luciliana Krynickiego przewodniczącym, c. k. radców sądów krajowych Dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschińskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 5 marca r. b. o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 1 stycznia 1877.

(174 2—3) **Konkurs.**

L. 1324/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kierującego nauczyciela przy szkole męzkiej pospolitej w Stanisławowie.

Kandydaci mający uzdolnienie dla pospolitych szkół ludowych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie najdalej do końca lutego 1877 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stanisławów 29 grudnia 1876.

(237 2—3) **Edykt.**

L. 5201. C. k. Sąd powiatowy w Turce prostuja edykt z dnia 2 października 1876 r. umieszczony w Gazecie urzędowej Nr. 272, 273 i 274 w ten sposób, że trzeci termin licytacyjny w sprawie zakładu kredyt. włośc. we Lwowie, prz. Oleksie Pryk o 150 zł. w. a. z pn. w dniu 19 a nie 10 stycznia 1877 r. odbędzie się.

Turka dnia 9 stycznia 1877.

(141 2—3) **Edykt.**

L. 4919/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. względnie nie spłaconej jeszcze reszty 236 zł. 37 ct. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 22 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 22 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Kucharskiego własnej pod l. k. 30/7 rep. 9 w Łysokani położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 600 zł., a wadyum 60 zł. a. w.

Protokół zastawnego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

(44 2—3.) **Edykt.**

L. 4915. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., względnie niespłaconej jeszcze reszty 248 zł. 23 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie, w trzech terminach: dnia 24 stycznia, dnia 27 lutego i dnia 10 marca 1877, r każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Franciszki Piwowar 2 Pilch własnej pod l. k. 4/11 w Książnicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 700 zł., a wadyum 70 zł. a. w.

Protokół zastawnego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

(172 2—3) **Edykt.**

L. 68.586. C. k. lwowski sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż w skutek rekwizycyj c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego sek. I we Lwowie z dnia 11 grudnia 1876 r. do l. 46.731, przedsięwziętą zostanie celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 483¼ we Lwowie położony, dłużników Antoniego i Zofii małżonków Tomaszewskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z dnia 28 września 1876 r. egzekucyjnie opisanej i oszacowanej, na rzecz proszącego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, w drodze publicznego przetargu na dniu 30 stycznia, na dniu 20 lutego i na dniu 6 marca 1887 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi kwotę 760 zł. 20 ct. w. a., wadyum kwotę 76 zł. 2 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych, lub przy licytacyj.

Lwów dnia 23 grudnia 1876.

(171 2—3). **Edykt.**

L. 64483. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie kosztów sądowych I instancyj w kwocie 115 zł. 66 ct. w. a., II instancyj w kwocie 3 zł. i III instancyj w kwocie 3 zł. wraz z kosztami egzekucyjnemi 8 zł. 34 ct., kosztami egzekucyjnemi teraźniejszemi w kwocie 13 zł. 32 ct. przymusowa licytacya sumy 20.107 zł. 7 ct. w. w. na dobrach Kaminopol i Podborce wedle dom. 149 pag. 381 n. 39 on., Dom. 212 pag. 293 n. 83 on. ciążącej, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 5 lutego, 20 lutego i 5 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość nominalna sprzedać się mającej sumy to jest: cena 20.107 zł. 7 ct. w. w. czyli 8444 zł. 99 ct. w. a. i ta suma w pierwszym i drugim terminie nie będzie poniżej ceny nominalnej sprzedaną, zaś na trzecim terminie będzie i poniżej ceny nominalnej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

II. Co do stanu czynnego i biernego sprzedać się mającej sumy odseła się chęć kupienia mających do ksiąg galicyjskiej tabuli krajowej.

Nakoniec ustanawia się dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego z dnia 18 listopada 1876 r. do tabuli krajowej ze swemi pretensyami weszli. lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, jak też i dla wszystkich następnych aktów, kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Waldmana, jako zastępcę tegoż adwokata krajowego Dra Malego.

Lwów 9 grudnia 1876.

(143 2—3) **Edykt.**

L. 28.335. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Helenę Apolonię 2 im. z książąt Massalskich 1 ks. de Ligne, 2 hr. Potocką i p. Sydonię ks. de Ligne, oraz ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim p. Pelagia Truskawiecka wniosła pozew de praes. 17 listopada 1876 r. l. 28.335 o uznanie prawa własności co do dóbr Szczurkowa, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 24 listopada 1876 r. l. 28.335 polecono pozwanym by w dniach 90 wnieśli pisemną obronę.

Gdy miejsce pobytu pozwanych p. Heleny Apolonii 2 im. z książąt Massalskich. 1 ks. de Ligne, 2 hr. Potockiej i p. Sydonii ks. de Ligne oraz ich możliwych spadkobierców wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych wymienionych, na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą adwokata Dr. Korczyńskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 24 listopada 1876.

(182 2—3) **Edykt.**

L. 4563. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. w. a., względnie niespłaconej jeszcze reszty 263 złr. 37 ct. w. a., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 23 lutego 1877, 23 marca 1877 i 20 kwietnia 1877, każdą razą o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Bednarczyka własnej, pod l. k. 91 w Wiśniowy w powiecie wielickim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 750 złr. w. a., a wadyum 75 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobczyce 5 grudnia 1876.

(121 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 9807. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzywil. zakł. kredyt. włośc. we Lwowie, przeciw Magdalenie Sobczyńskiej, o zapłacenie 91 złr. 52 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszo-sądowem zabudowaniu publiczny przetarg realności l. 42 w Kondratowie, dłużniczki Magdaleny Sobczyńskiej własnej, celem zaspokojenia tej wierzytelności dnia 24 lutego 1877 i dnia 28 marca 1877, tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 złr. w. a., zaś dnia 28 kwietnia 1877 i niżej ceny wywołania. Chęć kupienia mający, mają $^{10}/_{00}$ sumy wywołania gotówką lub w obligacyach państwa, lub listach zastawnych towarzystwa kredytowego, lub zakładu kredyt. włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi według kursu ostatniej Gazety Lwowskiej złożyć. Najwięcej dający ma obowiązek na tej realności ciężące długi przyjąć, o ile takowe ceną kupna pokryte zostaną, jeżeli wierzycieli pieniądze swoje przed przewidzeniem wypowiedzianem przyjąćby nie chcieli, resztę zaś warunków mogą chęć kupienia mający w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Złoczów dnia 19 grudnia 1876.

(113 2—3) **Edykt.**

L. 129. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Mojżesz Hirt przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 684 złr. w. a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(112 2—3) **Edykt.**

L. 127. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejca pobytu nieznanego, że A. Rosenfeld przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora adwokata Dr. Skórskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(127 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4129. W celu zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami, rozpisuje się niniejszem konkurs na posady nauczycielskie przy następujących szkołach:

I. W powiecie złoczowskim.

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

1) w Nesterowcach z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.

2) w Pietryczach z dodatkiem ogrodu w obszarze 400 kw. s.

3) w Podhajczykach z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.

4) w Remizowcach z dodatkiem ogrodu w obszarze 600 kw. s.

5) w Łopuszanach z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.

6) w Nuszczu z dodatkiem ogrodu w obszarze 400 kw. s.

II. W powiecie brodzkim.

1) w Brodach dwie posady nauczycieli z płacą po 600 złr.

2) przy szkole etatowej 1. klasowej w Załośćach starych z płacą 450 złr.

Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

3) w Chmielnie,

4) w Czechach,

5) w Jasionowie,

6) w Korsowie,

7) w Markopolu z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.

8) w Szczurowicach z dodatkiem ogrodu 500 kw. s.

9) w Trościańcu wielkim z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.

10) w Nakwaszy,

11) w Palikrowcach z dodatkiem ogrodu 600 kw. s.

12) w Milnie z płacą 400 złr.

III. W powiecie kamioneckim.

1) przy szkołach IV. klasow. w Busku, jedna posada z płacą 450 złr.

2) przy szkole V. klasow. w Kamionce, jedna posada z płacą 450 złr., druga zaś z płacą 270 złr.

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

3) w Denytrowie,

4) w Milatynie starym,

5) w Niestanicach z ogrodem w obszarze 400 kw. s.

6) w Pawłowie z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.

7) w Poburzanach z dodatkiem ogrodu 800 kw. s.

8) w Sokolu z dodat. ogrodu 400 kw. s.

9) w Sienkowie z dodatkiem ogrodu i pola w obszarze 4 morgi i 371 kw. s.

10) w Susznie z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.

11) w Witkowie nowym z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.

12) w Wyrowie z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.

13) w Jazienicy polskiej,

14) w Tetewczycach,

15) w Dernowie,

16) w Sielcu.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr.

1) w Busku z dodatkiem 1 morga 800 kw. s. pola i 700 kw. s. ogrodu.

2) w Żukowie z ogrodem w obszarze 400 kw. s.

3) w Boniszynie z ogrodem w obszarze 400 kw. s.

4) w Grabkowcach z ogrodem w obszarze 600 kw. s.

5) w Kruhowie z ogrodem w obszarze 200 kw. s.

6) w Manajowie z ogrodem w obszarze 400 kw. s.

7) w Moniłówce z dodatkiem pola w obszarze 2 morgi i 605 kw. s.

8) w Podlipcach z ogrodem w obszarze 600 kw. s.

9) w Juśkowicach,

10) w Browicy z ogrodem w obszarze 600 kw. s.

11) w Koniuszkowie z ogrodem w obszarze 600 kw. s.

12) w Streptowie,

13) w Derewlanach.

Prawo prezenty przysługuje w Załośćach star. i Palikrowach obszarowi dworskiemu, w reszcie zaś miejscowościach radzie szkolnej miejscowej.

Termin podawania się oznacza się do końca lutego 1877.

Z okręgowej Rady szkolnej.

Złoczów dnia 4 stycznia 1877.

(61 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19237. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Chaima Izaaka Schiffa, kupca w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został P. Władysław Herold, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Dr. Reiner w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 25 stycznia 1877 r. o godzinie 10 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 kwietnia 1877 r., stotownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 13 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać sta-

nowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 22 grudnia 1876.

(126 3—3) **Kundmachung.**

Z. 78. Nachdem in der Concurs-Verhandlung des Osias Waldmann die Realisirung des Massavermögens, so weit vorgeschritten ist, daß eine theilweise Vertheilung desselben veranlaßt werden kann, so hat der Masseverwalter einen Theilungsentwurf vorgelegt, wovon die Concursgläubiger mit dem Beisatze verständigt werden, daß es ihnen freistehe, diesen Theilungsentwurf bis zum 9 Jänner 1877 nclusive bei dem Masseverwalter oder beim Concurskommissär einzusehen und bis dahin ihre etwaigen Erinnerungen dagegen beim Concurskommissär schriftlich oder mündlich anzubringen.

Zugleich wird zur Verhandlung über die rechtzeitig angebrachten Einwendungen die Tagfahrt auf den 17 Jänner 1877 um 9 Uhr Früh angeordnet, wovon sämmtliche Gläubiger verständigt werden.

Lemberg, 16 December 1876.

Der Concurskommissär.
Heller.

(164 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 65.478. C. k. sąd krajowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego, dzienniki, urzędowa Gazeta Wiedeńska, Gazeta Lwowska i Przegląd sądowy i administracyjny na rok 1877 ustanowione zostały.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(163) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 December 1876, Z. 34022 zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift „Werpssaju. List poplatni", Nr. 6781 Druck von Josef Jelen in Melnik 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 December 1876, Z. 34023, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Eljen! die türkische Verfassung" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 356 vom 26 December 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. und Artikel II des Gesetzes vom 17. December 1862, Nummer 8 Reichs-Gesetz-Blatt, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 December 1876, Z. 33929, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „die geldliberale Krankheit und die landwirthschaftliche Interessen" in der Zeitschrift „Prager landwirthschaftliches Wochenblatt" Nr. 52 vom 23 December 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 lit. a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 Reichs-Gesetz-Blatt. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(160 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5047/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem w celu publicznej przymusowej sprzedaży połowy gospodarstwa w Smerekowie pod l. 32 położonego, do dłużnika Mikołaja Gudz należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego a na 1060 zł. 75 ct. oszacowanego na zaspokojenie pretensyi Majera Stölzera 274 zł. z pn., trzy termina a to dnia 22 stycznia 1877 r., dnia 19 lutego 1877 r. i dnia 19 marca 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 25 zł. w. a.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne leżą do przeglądu w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 3 listopada 1876.

(207 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1321. Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 1 stycznia b. r. l. 39, ogłasza się niniejszem, że komisya licencyonowania ogierów prywatnych, odbędzie swe czynności w Horodence na dniu 16 stycznia b. r., w Krośnie na dniu 18 stycznia b. r. i w Tarnowie na dniu 18 stycznia b. r. W Tarnowie jednak o godzinie 9 z rana.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 9 stycznia 1877.

(122 3—3) **Edikt.**

Z. 8059. Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Chaim Offenberger und Aron Safirstein gegen Simon Hacker wegen 1000 fl. öst. W., die executive Feilbietung der dem Simon Hacker gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden in Łanczyn gelegenen Realität sub Consc. Nr. 203 in drei Terminen am 8 Februar, 8 März und 12 April 1877 allemal um 10 Uhr V. M. hiergerichts vorgenommen werden wird, die feilzubietende Realität besteht aus drei Objekten:

a) der Bauplatz sub Nr. 203 in Łanczyn im Flächeninhalte von 63 □° nebst dem darauf befindlichen alten Wohnhause und einen Speicher,

b) Ein 360 □° umfassendes Grundstück nebst dem darauf befindlichen zu einem Wohnhause theilweise adoptirten neuem Wirthschaftsgebäude.

c) Das mit den top. Nr. 432/554 bezeichneten Ackergrundstück „za młynem" genannt im Flächeninhalte von 1 Joch 533 □° sammt alten Zugehör-Gebäuden und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer, di selben besaß hat, und zu besitzen berechtigt war, ohne jedoch dem Ersteher für dem aus den Akten zu ersehenden Flächeninhalt oder den gegenwärtigen Stand derselben Garanzie zu leisten, indem es jeden Kauflustige freistehet sich diesfalls an Ort und Stelle zu überzeugen.

Als Ausrufspreis wird für die Realität a) mit 330 fl. 20 kr.,

für die Realität sub b) mit 321 fl.,

fürs Grundstück c) mit 120 fl. öst. W. bestimmt.

Die feilgebotene Objekte werden bei dem 1 und 2 Feilbietungstermine nicht unter diesem Ausrufspreise und bei dem dritten Termine auch unter demselben an den Meistbietenden hintangegeben werden, und zwar: wird jede der drei Realitäten abgesondert feilgeboten werden.

Als Vadium ist 10% des Ausrufspreises im Baaren oder öffentlichen Staats-Obligationen zu Händen der Kommission zu erlegen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Delatyn. den 8 December 1876.

(147 3—3) **Edikt.**

Z. 12.021. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kossów wird kundgemacht, daß behufs Einbringung der Forderung des Wigdor Resch im Betrage pr. 15 fl. 80 kr. öst. W. s. N. G., die executive Feilbietung der Realität des Iwan Dowbenczuk sub Nr. 159 in Manastersko am 24 Jänner, 21 Februar und 21 März 1877 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtslokale mit dem abgehalten werden wird, daß diese Realität am 1 und 2 Termine nur um oder über den Schätzungswerth, am 3 Termine auch unter demselben veräußert werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 100 fl. Das Vadium beträgt 10 fl. öst. W.

Die übrigen Licitations-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen waaden.

Kossów am 30 September 1876.

(69 3—3) **Edikt.**

Z 15.326. Vom k. k. Kreisgerichte Tarnopol wird bekannt gemacht, es sei auf Ansuchen des David Genser hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen von David Genser ausgestellten von Vincenz Kucharski akzeptirten Wechsels ddto. Trembowla den 15 Mai 1875 über 600 fl. zahlbar 3 Monate á dato in die Ausfertigung eines Amortisationsediktes gewilliget worden.

Der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Edikt-Ausfertigung an so gewiß hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Verlauf dieser Frist dieser Wechsel über weiteres Ansuchen als amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnopol, den 18. October 1876.

(149 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 88. Z powodu licznych skarg, jakie z wielu stron do c. k. Dyrekcyi poczt ubiegłego roku wniesiono, że posyłki z papierami wartościowemi oraz z wyrobami złotemi i srebrnemi do Rossyi przeznaczone, na terytoryum rossyjskiem konfiskacie ulegają, ponieważ dowóz tych przedmiotów na mocy istniejących przepisów cłowych pod pewnemi ograniczeniami wzbroniony jest, uważa c. kr. Dyrekcya za stosowne, zwrócić uwagę publiczności na to, że właśnie w ostatnich dniach wyszła nowa taryfa dla posyłek do Rossyi przeznaczonych, którą każdy interesowany w każdym urzędzie pocztowym do obrębu c. k. Dyrekcyi poczt należącym, w urzędach zaś pocztowych, w których czynność manipulacyjna na oddziały podzieloną jest, w owym oddziale w którym się listy pieniężne i przesyłki wartościowe nadają na żądanie przeglądnąć może.

Zechcą się więc interesowani z postanowieniami tej taryfy, mianowicie z postanowieniami dotyczącemi opakowania, znaczenia i deklarowania przesyłanych przedmiotów tudzież dodawania listów frachtowych i deklaracyj cłowych tem pewniej obznajomić, ile że zakład pocztowy w razie konfiskaty jakiejś posyłki przez odnośne organa rossyjskie żadnej nie przyjmuje odpowiedzialności, że więc sami nadawcy winę skutków szkodliwych z niezachowania dotyczących przepisów wyniknąć mogących sobie przypisaćby musieli.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 3 stycznia 1877.

Kundmachung.

Z. 88. Die in der letzten Zeit hierorts geführten Beschwerden, daß viele Sendungen mit Werthpapieren, ferners mit Gold- und Silbersachen von der kaiserlich-russischen Postanstalt konfiszirt wurden, weil deren Einfuhr zufolge der bestehenden russischen Zollvorschriften nicht gestattet war, veranlassen die k. k. Post-Direction das Publikum aufmerksam zu machen, daß eben jetzt ein neuer russischer Fahrposttarif erschienen ist, dessen Einsichtsnahme den Interessenten bei jedem hierbezirkigen Postamte namentlich aber in Postorten, wo die Manipulation der Brief- und Fahrpost getrennt ist, bei der Abtheilung, wo Geld- und sonstige Fahrpostsendungen aufgegeben werden, gestattet werden kann.

Es wollen sich daher die Interessenten angelegen sein lassen, die darin enthaltenen Bestimmungen betreffend Verpackung, Signatur und Beigabe von Begleitadressen und Zoll-Declaration sich um so mehr eigen zu machen, als die Postanstalt keinerlei Haftung für etwaige Confiscationen übernimmt und als somit für die Nichteinhaltung der diesfälligen Vorschriften die Parteien selbst einzubüßen hätten.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 3 Jänner 1877.

(132 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 25.196. Wedle artykułu 25 regulaminu do związkowego traktatu pocztowego zawartego w Bernie 9 października 1874 r. nie można do krajów należących do ogólnego związku pocztowego przesyłać w listach zwykłych, monet złotych lub srebrnych, kamieni szlachetnych, efektów wartościowych lub przedmiótów ocleniu podlegających.

Listy zawierające powyżej przytoczone przedmioty zwracają się nadawcom, jeżeli ci są znani lub z oznak zewnętrznych listu wynaleźć się dadzą, w przeciwnym razie traktują się jako niedoręczalne.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów 1 stycznia 1877.

Kundmachung.

Z. 25.196. Nach den Bestimmungen des Artikels 25 des Reglements zur Ausführung des am 9 Oktober 1874 zu Bern abgeschlossenen allgemeinen Postvereinsvertrages, können in Briefpostsendungen gemünztes Gold oder Silber, Edelsteine, werthvolle Effecten oder zollpflichtige Gegenstände nach allen Ländern des allgemeinen Postvereines nicht versendet werden.

Derartige Briefpostsendungen werden den Aufgebern, falls dieselben bekannt sind oder aus den äußern Merkmalen der Korrespondenz ermittelt werden können, sofort zurückgestellt, sonst aber als unanbringliche Briefe behandelt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 1 Jänner 1877.

(161 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4941. Żywiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej p. Dr. Nechi imieniem masy spadkowej Karola Zischki, przeciw Wojciechowi Namysłowskiemu, względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej o 346 zł. 20 ct. a. w. celem wydobycia tej sumy z pn., dozwala egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy gruntu tak zwanego „Kempka Pietrzykowska", tudzież jednej połowy z połowy domu pod Nr. kons. 271/279 w Żywcu położonego wraz z przynależącemi gruntami i z połową stodoły do dłużnika, a względnie tegoż masy, jak Tom. V pag 44 należących i za hipotekę służących, która to publiczna sprzedaż w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a to na d. 26 stycznia i 26 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 z rana i również każdym razem tylko za cenę wywołania, lub powyżej takowej przedsięwziętą będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę szacunku 625 zł. a. w., jako wadyum zaś przez każdego chęć kupienia mającego złożyć się mające 62 zł. 50 ct. a. w. bądź w gotówce, bądź też w papierach wartościowych.

Gdyby na powyżej wyznaczonych dwóch terminach rzeczona realność przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostać nie mogła, natedy ustanawia się do ułożenia ułatwiających tę sprzedaż warunków dalszy termin na 26 marca 1877 r. o godz. 3 po południu, na którym tak obie strony, jako też wszyscy wierzyciele hipoteczni stanąć winni, a to tem pewniej, o ile że niestawający jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

O tem zawiadamia się prócz stron dotyczących i znanych sądowi wierzycieli hipotecznych, wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 czerwca 1876 r. t. j. w dniu wydanego wyciągu hipotecznego do tabuli miejskiej weszli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu, doręczoną być nie mogła, przez tutejszego adwokata Dr. Bogdaniego, którego się dla nich kuratorem ad actum ustanawia.

Dalsze warunki licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 14 sierpnia 1876.

(184 2—3) **Edykt.**

L. 2684. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że [illegible] ienia od Jędrzeja Krzyczkowskiego dłużnej c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie kwoty 91 zł. 52 ct. w. a. z pn., przedsięwziętą będzie w zabudowaniu tegoż sądu na dniu 29 stycznia, na dniu 5 marca, tudzież dnia 5 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Bortkowie położonej, z wszystkiemi do niej należącemi gruntami i przynależnościami a to w pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania na 335 zł. w. a. oznaczoną, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Zakład wynosi kwotę 33 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Gliniany 14 września 1876.

(185 2—3) **Edykt.**

L. 5766. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. 300 w Kętach położonej, wraz z gruntami, do małżonków Wincentego i Maryanny Majkutów czyli Majkucińskich należącej, na zaspokojenie pretensyi firmy handlowej Hermana Lindnera i spółki w kwocie 200 zł. z pn., w trzech terminach t. j. na dzień 29 stycznia, 19 lutego i na dzień 12 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, w budynku sądowym odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 1108 zł., wadyum 111 zł.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. Dr. Chrzanowskiego adwokata w Kętach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty 1 grudnia 1876.

(230 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6321. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 15, 29 stycznia i 5 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia dla Sylwestra Orlińskiego wierzytelności 56 zł. a. w. z pn., przymusową licytacyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Daliowy pod l. kons. 47 położonego. ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Wania Kurdyły własnego.

Cena szacunkowa gospodarstwa włościańskiego wynosi 80 zł. w. a., wadyum zaś 10% takowego.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów 30 listopada 1876.

(236 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 60.651. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1877, 1878 i 1879 na trakcie podbeskiezkim w sekcyi drogowej Dolina w stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju na dniu 5 lutego 1877 roku publiczna licytacya przez oferty pisemne. Cena fiskalna robót na rok 1877 do wykonania przeznaczonych, wynosi ogółem 1683 zł. 81½ ct. a. w.

Warunki licytacyjne jak niemniej sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen, nietylko cyframi ale też i literami, na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1877, w wyżoznaczonym powyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 5 stycznia 1877.

(233 2—3) **Edykt.**

L. 2423. Odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 12 września 1875 r. l. 3711. ogłoszonego w Nr. 81, 82 i 83. Gazety urzędowej Lwowskiej zawiadamia się niniejszem iż w wykonaniu odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze do l. 11.405 i 19.627 odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 25 stycznia 1877 r. o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 192 w Turce, na rzecz Herscha Schapiry cessyonaryusza Icka Jankla Krauss o 184 zł. a. w. z pn., pod warunkiem trzeciego terminu licytacyjnego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 13 sierpnia 1876.

(53 1—3) **Edykt.**

L. 10305/cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 17 października 1876 r. l. 84.817 celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. austr. Banku narodowego, przeciw Stanisławowi i Hipolicie małżonkom Frankowskim należącej się w sumie 14.601 zł. 31 ct. w. a., resztującego kapitału z 6% odsetkami od 20 września 1875 r. bieżącemi, tudzież 6% odsetków zwłoki od czasu płatności aż do dnia wypłaty pojedyńczych rat obliczyć się mających i odsetków od 20 marca 1875 r. zapadłych w kwocie 312 zł. 49 ct. a. w. z dalszemi 6% odsetkami od powyższego dnia aż do dnia zapłaty bieżącemi, nakonice kosztów egzekucyi w kwocie 32 zł. 38 ct. i 69 zł. 9 ct. a. w. przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Złoczowa miasta z przedmieściami własnością dłużników Stanisława i Hipolity małżonków Frankowskich będących na rzecz uprzyw. austr. Banku narodowego rozpisaną została.

Licytacya rzeczonych dóbr odbędzie się w trzech terminach na dniu 19 marca, 16 kwietnia i 14 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot licytacyi stanowią dobra Złoczów według Dom. 217 pag. 336 n 43 haer. własnością Stanisława i Hipolity małżonków Frankowskich będące w dawnym obwodzie Złoczowskim położone, z miasta i przedmieści składające się, które według objętości przedpomienionych właścicieli posiadanej z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi ryczałtowo sprzedane będą.

2. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki według statutów austr. Banku narodowego przyjęta w sumie 52.000 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy 40.000 nie będą sprzedane.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 5200 zł. a. w. bądź gotówką lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Austr. Bank narodowy od składania wadyum jest uwolniony.

Wadyum w gotówce złożone w cenę kupna wliczone i w przechowanie sądowe wzięte, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

4. Gdyby te dobra w powyższych trzech terminach nad, lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 15 maja 1877 r. o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jak niemniej wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem zawiadamia się obie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych a w szczególności tych wierzycieli, którzyby po wydaniu ekstraktu tabularnego t. j. po 18 maja 1876 r. do tabuli weszli jak niemniej tym, którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała wcale nie lub też w czasie właściwym doręczoną być nie mogła, oznajmia się niniejszym edyktem że do zastępowania tychże ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Warteresiewicza z substytucyą adwokata Dr. Billeta, któremu uchwałę licytacyę rozpisującą doręcza się.

Złoczów dnia 30 listopada 1876.

Edikt.

Z. 10.305. Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczow wird hiemit bekannt gemacht, daß in Folge Beschlusses des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 17 October 1876 Z. 84.817 zur Hereinbringung der, der priv. öst. Nationalbank gegen die Eheleute Stanislaus und Hipolita Frankowski gebührenden Forderungen, und zwar:

1. Des ausstehenden Kapitalsrestes per 14.601 fl. 31 kr. öst. W. sammt 6% Zinsen vom 20 September 1875 angefangen, ferner

2. der vom Verfallstage bis zum Zahlungstage der einzelnen Interessenraten zu berechnenden 6% Verzugszinsen und dem seit 20 März 1875 falligen Zinsenreste pr. 312 fl. 49 kr. öst. W. sammt 6% Verzugszinsen hievon vom 20 März 1875 bis zum Zahlungstage, endlich

6. der bereits mit 32 fl. 36 kr. und 69 fl. 9 kr. öst. W. bestimmten Executionskosten sowie der erweislichen weiteren Executionskosten, die executive Feilbietung der den Schuldnern Eheleuten Stanislaus und Hipolita Frankowski gehörigen Güter Złoczow Stadt sammt Vorstädten zu Gunsten der priv. österr. Nationalbank hiemit ausgeschrieben wird.

Diese Feilbietung wird in drei Terminen am 19 März, 16 April und 14 Mai 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags am Sitze dieses k. k. Kreisgerichtes unter nachstehenden Licitations-Bedingungen vorgenommen werden:

1. Den Gegenstand der Feilbietung bilden die laut Dom. 217 pag. 336 n. 43 haer. den Eheleuten Stanislaus und Hipolita Frankowski gehörigen im ehemaligen Złoczower Kreise gelegenen, in der galiz. Landtafel Dom. 4 pag. 271 vorkommenden Güter Złoczow Stadt sammt Vorstädten, welche in dem Umfange wie solche die genannten Eigenthümer besessen haben mit Ausschluß der Urbarial-Entschädigung und ohne Gewährleistung in Pausch und Bogen verkauft werden.

2. Als Ausrufspreis wird der von der priv. österr. Nationalbank bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 52.000 fl. öst. W. angenommen.

Im ersten und zweiten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise, im dritten unter 40.000 fl. österr. W. verkauft werden.

3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige 10% des Ausrufspreises, das ist 5200 fl. ö. W. im Baaren, in Bücheln der galiz. Sparkasse oder in Pfandbriefen der gal. Kreditanstalt, oder der Nationalbank, oder in galiz. Grundentlastungs-Obligationen nach dem letzten Kurse als Vadium zu Händen der Lizitations-Kommission zu erlegen, von dessen Erlage die priv. österr. Nationalbank befreit ist.

Das Vadium des Erstehers wird insofern es im baaren Gelde erlegt ist, in den Kaufpreis eingerechnet und in gerichtliche Verwahrung genommen, dagegen den übrigen Lizitanten nach Beendigung der Feilbietung zurückgestellt.

4. Sollten diese Güter in den obigen drei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, alsdann wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 15 Mai 1877 um 10 Uhr Vormittags mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erschienenen Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend werden angesehen werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie der Tabularextrakt der feilzubietenden Güter können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile sowie sämmtliche Hypothekargläubiger verständigt und insbesondere allen jenen Gläubigern, welche nach der Ausfertigung des Tabularextraktes d. i. nach dem 18 Mai 1876 an die Gewähr kommen sollten, oder welchen dieser Feilbietungsbescheid oder ein späterer Bescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, mit diesem Edikte bekannt gegeben, daß zu deren Vertretung der hierortige Adv. Dr. Warteresiewicz mit Substituirung des Adv. Dr. Billet zum Kurator bestellt wurde, welchem der Bescheid über die Feilbietungs-Ausschreibung zugestellt wird.

Złoczow am 30 November 1876.

Doniesienia prywatne.

Prawdziwa

Wilhelma

anti-artrytyczna anti-reumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie i jest jako

kuracya podczas zimy

jedyny i pewny krew przeczyszczający środek

który przez pierwsze medyczne znakomitości

„Europy“

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Stanowczo udowodniony,	Skutek wyśmienity,	Wynik doskonały,
Za zezwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej według uchwały z daty Wiedeń, dnia 26 marca 1818	Zabezpieczony przed fałszowaniem ustanowiona marką ochronną Wiedeń, 12 marca 1870	Zabezpieczony najwyższym patentem Jego c. k. Mości, Wiedeń, dnia 7 grudnia 1858

Herbata ta czyści cały organizm, jak żaden inny środek **działa we wszystkich częściach ciała** i **wydala** z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie **nieczyste soki** i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu, zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i stawowych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak skrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały, które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdza prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.

Gottschee, 4 listopada 1875.

Przez używanie Wilhelma anti-artrytycznej, anti-reumatycznej, krew przeczyszczającej herbaty, którą otrzymałem po części bezpośrednio od Pana, po części zaś z Wiednia, wydrowiałem zupełnie z uporczywych cierpień reumatycznych.

Polecając się Panu, kreślę z wszelkiem uszanowaniem **Jan Biermann,**
c. k. referent szacunkowy.

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.

Igława w Morawii, 7 listopada 1875.

Od ośmiu lat mam rany na nodze, a stan takowych pogorsza się obecnie tak, że rana koło rany się tworzy a cała noga koło kości aż do kolana całkiem jest zapalona i spuchnięta, w tym stopniu, że żadnego ratunku spodziewać się nie mogłam. W tem zwrócono uwagę moją na Wilhelma anti-artrytyczną, anti-reumatyczną krew przeczyszczającą herbatę. — Nabywszy dwa pakiety tej herbaty z apteki pana Wincentego Inderki, czuję po użyciu takowej znaczne polepszenie.

Z uszanowaniem **Henryka Mitsche,**
wdowa po nauczycielu muzyki, Minoritengasse Nr. 342.

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją z urzędu ustanowioną markę ochronną i firmę znajdującą się na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie, by zapobiedz tym sposobem oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet, podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we **Lwowie:** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza; **Jakóba Beisera,** aptekarza; **Jakóba Pipesa,** aptekarza i **Kaliksta Krzyżanowskiego,** aptekarza; w **Bielsku** u G. Zabystrzana, aptekarza; w **Bełzie** u Adolfa Grossa, aptk., w **Białej** u Józefa Knausa: w **Bóbrce** u A. Miedleckiego, aptk.; w **Bołszowcach** u Albina Wąsowicza, apt.; w **Brodach** u M. S. Franzos; w **Brzeżanach** u G. Fadenhechta; w **Bursztynie** u Jana N. Klinke, aptk.; w **Czerniowcach** u J. G. Schnircha i Józ. Golichowskiego, aptk.; w **Dobromilu** u Antoniego Grotowskiego, aptk.; w **Drohobyczu** u Wł. Dobrzynieckiego, aptk. i Józefa Alexiewicza, aptk.; w **Jarosławiu** u L. Wisłockiego, aptk.; w **Johanesthal** u Piotra Hofmanna, aptk.; w **Kamionce strumiłowej** u Zawałkiewicza, aptk.; w **Kołomyi** u Max. Bolchower; w **Kozowej** u Karola Chalbazany, aptk.; w **Krakowie** u Józefa Trauczyńskiego, aptk.; w **Manasterzyskach** u Wł. Zarskiego, aptk.; w **Nowym-Targu** u Karola Laur; w **Nowym-Sączu** u W. Filipka, aptk.; w **Oświęcimiu** u Konstantego Slebarskiego; w **Podgórzu** u Józefa Skakalskiego, aptk.; w **Podwołoczyskach** u D. Schneidera, aptk.; w **Przemyślu** u J. Gaideczki; w **Radziechowie** u Aleks. Jaśkiewicza, apk.; w **Rohatynie** u Hirscha Liebreicha; w **Radowcach** u Alb. Decani, aptk.; w **Rymanowie** u W. Wojtynkiewicza, aptk.; w **Rzeszowie** u Adalb. Kalinowskiego, w **Samborze** u Piotra Gailhofera, aptk.; w **Sanoku** u Jana Zarewicza, aptk.; w **Sadagórze** u D. Rubinowicza, aptk.; w **Stanisławowie** u Fryd. Stechera, aptk.; w **Stryju** u Z. Dragowskiego aptk.; w **Suczawie** u Juliusza Fieberta, aptk.; w **Tarnopolu** u Franciszka Jamrógiewicza, aptk.; w **Tarnowie** u Edwarda Ranka, aptk.; w **Wadowicach** u S. Kurowskiego, aptk.; w **Żurawnie** u Józ. Tomaszewskiego, aptk.; w **Zaleszczykach** u Jakóba Negrusza, aptk. [5322 4—6]

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Wałowa l. 4,

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 października 1876 r. zastawy, w dniach 16 i 17 stycznia 1877 r., w godzinach od 9 do 3, przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutu) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów. dnia 4 stycznia 1877.

(49 3—3)

Przewyborne przez Suez-Odessę sprowadzane

HERBATY chińskie

właśnie otrzymał i poleca handel

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Nr. 1.	**Taszu,** żółto-kwiat.	zł. 4·40
„ 2.	**Juniojczan,** biało-kwiat	„ 3·60
„ 3.	**Nadżyn,** zbiór majowy	„ 3·—
„ 4.	**Suchong,** czarna	„ 2·50
„ 5.	**Congo,** familijna	„ 1·60
„ 6.	**Proszek** herbaciany	„ 1·10
„ 7.	„ „ z najlep. herb.	„ 1·40

za funt = 500 gramów.

(5860 6—6)

Sprzedaż wina.

W Przemyślu, w budynku przewiel. ruskiej Kapituły, jest do tysiąc flaszek wina posortowanego, różnego gatunku, przez znawców otaksowanego i na dobroczynny cel przeznaczonego, z wolnej ręki za gotówkę wszystko naraz lub partyami **do sprzedania.**

Mający chęć kupienia, raczy się zgłosić do usługującego przy kancelaryi konsystoryalnej obrz. greckokatol. **Jana Łuczkowskiego.**

3—6

Realność

składająca się z dwóch domów, z ogrodem, przynosząca dochodu rocznego przeszło 1200 złr., jest z wolnej ręki i pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania.

Adres wskaże Administracya „Gazety Lwowskiej“ (168 2—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuja sie bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

Przytoczone poniżej pisma uznania twierdzą najwymowniej o wyśmienitych skutkach

Wilhelma

Schneebergs Kräuter-Allop

(odwar z uzdrawiających ziół alpejskich).

Do Pana **Franciszka Wilhelma,** aptekarza w Neunkirchen.

Beronic, poczta Königstadt, dnia 28 lutego 1876.

Najserdeczniejsze dzięki zasyłam Wielm. Panu za przesłanie mi Pańskiego „Wilhelma Schneebergs Kräuter-Allop“. Czuję, że mi ten ulopek dobry sprawia skutek w moich cierpieniach płucowych i upraszam Pana przeto, byś mi przysłał jeszcze dwie flaszek „Wilhelma Schneebergs Kräuter-Allop“ za pobraniem pocztowem. Kreślę się z wszelkiem uszanowaniem, wdzięczny Panu

Franciszek Kozetka, nauczyciel.

Do Pana **Franciszka Wilhelma,** aptekarza w Neunkirchen.

Boskowitz, dnia 2 czerwca 1876.

Upraszam uprzejmie o przesłanie mi odwrotną pocztą tak samo jak ostatnim razem dwie flaszek „Wilhelma Schneebergs Kräuter-Allop.“ Wyśmienity ten środek tak zbawiennie skutkował u pewnej ciężko słabej pani, że go nadal używać zamierza. Polecając się, pozostaję z uszanowaniem.

Maurycy Saxl.

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeźli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią

Fałszerze niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

Przepis używania załączony przy każdej flaszce.

Opieczętowana flaszka oryginalna kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

Franciszka Wilhelma aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“** dostać można także tylko u panów odsprzedających, mianowicie we LWOWIE: u Zygmunta Ruckera, aptekarza; Jakóba Beisera, aptekarza: Kaliksta Krzyżanowskiego, aptekarza i Jakóba Pipesa, aptekarza; w BEŁZIE: u Adolfa Grossa, aptekarza; w BRODACH: u M. S. Franzos; w BUSKU: u Eugeniusza Wysoczańskiego, aptekarza; w BURSZTYNIE: u Jana Klinke, aptekarza; w CZERNIOWCACH: u Józefa Golichowskiego, aptekarza i Ignacego Schnircha; w DROHOBYCZU u Ludwika Dobrzynieckiego, aptekarza w HORODENCE: u M. Aksentowicza, aptekarza; w JAROSŁAWIU: u J. L. Wisłockiego, aptekarza; w KRAKOWIE: u Józefa Trauczyńskiego, aptekarza; w MANASTERZYSKACH: u Władysława Żarskiego, aptekarza; w RADOWCACH: u Alberta Decani, aptekarza; w SKAWINIE: u Karola Mayera, aptekarza; w STANISŁAWOWIE: u Ferdynanda Stechera, aptekarza; w STRYJU u Zd. Dragowskiego, aptekarza; w TARNOPOLU: u Franciszka Jamrógiewicza, aptekarza; w ULANOWIE: u J. Wrońskiego, aptekarza; w ŻURAWNIE: u Józefa Tomaszewskiego, aptekarza.

Względem przyjęcia na skład tego wyrobu zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie pisemnie.

Neunkirchen koło Wiednia, w Niższej Austryi.

(5322 7—12) **Franciszek Wilhelm,** aptekarz.

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.